

ine 200
płatnie
2-5 razy
roc.; od
oszenia
ażdy raz

ub ja-
równo-
dzilo

skiego
d zabo-
aniepo-
i uda-
wa Pol-

bie i
em ub
e usta-
Hitler
głędny
a dal-
ziewają
er ma
czynku
za gra-
Śród-

le:

ejsem
ów, iż
ort o-
asion:
bazy-
hyzop,
kselka,
rozma-
kiewka,
szalot-
d.

Telegraf

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban, 842
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Poza Kurytybą \$500

PIERWSZE PISMO POLSKIE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ — ROK ZAŁOŻENIA 1891 — WYCHODZI CO TYDZIEŃ

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy
i przesyłki pie-
niężne:
Caixa postal B
Curityba
Paweł Nikodem
Właściciel i re-
daktor

NR. 80

KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 22 LIPCA

ROK 1934

Budowa Nowej Brazylii

ZOSTAŁA NADANA KONSTITUCJA

Pan Getulio Vargas wybrany ogromną większością głosów prezydentem konstytucyjnym Republiki

W całym kraju panuje radość z powodu powrotu do normalnych stosunków



GETULIO VARGAS

WÓDZ ZWYCIESZKIEJ REWOLUCJI Z 1930 R. — SZEF TYMCZASOWEGO RZĄDU 1930-34. — NOWOBRANY PREZIDENT KONSTITUCYJNY REPUBLIKI.

Dn. 16-go zupełnie niespodziewanie nadeszła lakoniczna wieść telegraficzna o ogłoszeniu konstytucji.

Wiadomość krótka, lecz brzemienista w skutki. Sam fakt nadania zasadniczego prawa jakimś narodom stanowi nową kartę, w jego historii.

Nadanie obecnej konstytucji jest jednak o tyle ważniejszym jeszcze zdarzeniem, że stanowi nowy etap skonsolidowania się narodu brazylijskiego. Zwycięska rewolucja postanowiła zakończyć z wielu sprawami technicznymi średniowieczem i położyć fundamenty, pod przyszłą wielkość Brazylii. Jakie będą owoce pracy deputowanych, przyszłość ukáže. Dzieła ludzkie, rzadko odznaczają się doskonałością. Lecz co umysł ludzki stworzył, może również poprawić, a samo życie najlepszy nauczyciel i przywódca ludów, potrafi wskazać co należy przyjąć, co odrzucić, a co poprawić.

W każdym razie, wypracowanie i ogłoszenie konstytucji jest nowym krokiem naprzód ku świetlanej przyszłości, a my jako integralna część społeczeństwa brazylijskiego, możemy wyrazić tylko radość i najwyższą satysfakcję, z powodu odwrócenia się znów jednej strony historii brazylijskiej, oznaczającego zerwanie z dawnymi błędami, będącego poszukiwaniem nowych torów dla wielkiego państwa i wielkiego narodu. Sam fakt podpisania konstytucji przedstawia się w następujący sposób.

Już o 13-ej godzinie, naokoło pałacu Tiradentes zgromadziły się tłumy publiczności. W pobliżu gmachu panował niezmierny ruch. Oddziały wojska zajmowa-

ły stanowiska. O godzinie 14-ej, minut 5, prezes Izby, pan Antonio Carlos otworzył posiedzenie. Po odczytaniu aktów nastąpiło podpisywanie konstytucji przez obecnych posłów, którzy stawili się, w liczbie 213-u.

W łozach znajdował się cały korpus dyplomatyczny, akredytowany w Rio de Janeiro członkowie Rządu, szef Tymczasowego Rządu i kwatera społeczeństwa.

O godzinie 17,50 akt podpisywania został ukończony, a w tej chwili prezes Izby ogłosił wśród milczenia ogólnego uchwalenie nowego prawa zasadniczego Brazylii.

W tym momencie 21 strzałów działobitni powitało początek nowego okresu konstytucyjnego.

Dnia następnego, t. j. 10-go, zebrała się znów Izba i został dokonany wybór prezydenta konstytucyjnego Brazylii. Wybrany został pan Getulio Vargas, który otrzymał 175 głosów.

Kandydat opozycji Borges de Medeiros otrzymał 59 głosów.

Trzynastcie głosów zostało rozstrzelonych, padając na różnych kandydatów.

W ten sposób, zakończył się okres dyktatorski i rewolucyjny a kraj wszedł na normalne tory.

Po nadejściu wieści do Kurytyby o dokonanej wyborze, pan interwentor Manoel Ribas wysłał depeszę z życzeniami, w imieniu Stanu Parana do prezydenta konstytucyjnego Brazylii, wybranego przez Izbę. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą setki telegramów gratulacyjnych do Rio de Janeiro, na ręce pana prezydenta republiki i prezydenta Izby, wyrażając radość, z powodu dokonania wielkopomnego dzieła.

HERWA I JERBA

Wyciąg pracy między sąsiadami i braćmi

W Misłones więksi osadnicy posiadają własne, drobne młyny do przemiału jerby i sprzedają ją wprost do wielkich miast konsumentom; mniejsi gospodarze tłuką liście wstępach, pakują gotowy produkt w worki i rozwożą po miasteczkach Corrientes, sprzedając kilo po 50 centavos (2 mlr.); w kilku miejscowościach istnieją spółdzielnie jerbowe i jerbowo-tytoniowe do wspólnego zbytu produktu; gospodarze polscy naradają się ciągle nad stworzeniem Związku jerbowego o zasadach handlowych i wyczekują w tym celu otwarcia Banku P. K. O. w Posadas.

Czy my w Paranie mamy patrzeć na ruinę naszych herwali z założeniami rękami?

Wyszło na jaw, że Argentyna przystępuje do zdobycia rynku północno-amerykańskiego dla jerby mate i że argentyńskie ministerstwo rolnictwa ukończyło przygotowania do wszczęcia silnej kampanii w tym zakresie. Po próbach i przygotowaniach brazylijsko-parafińskich na tysiącach terenach, doczekamy się zatem ofensywy nadplateńskiej. Prezydent Roosevelt spróbował już napitku argentyńskiego i nazwał go „znakomitym środkiem wzmacniającym”.

Mate jest starym produktem guarańskim, tupisom była ona nieznaną. Od nich przejęli ją napierw jezuiti w redukcjach misyjnych, którzy pierwsi poczęli ją przesadzać z boru i formować z niej sady, przez jezuitów zaś rozpowszechniło się używanie herwy wśród hiszpanów a częściowo także portugalczyków.

Cenne drzewo indyjskie stało się dziś podstawą szeroko rozgałęzionego przemysłu herwowego. Trzy republiki, Brazylija, Argentyna i Paragwaj, wyrabiają mate zatrudniając w tej gałęzi zastęp 150 tysięcy osób. Kapitały, ulokowane w herwie, oblicza się na 2 miliony kontów.

Oszar, na którym mate rośnie wzgl. się udaje, wynosi 300 tys. klm. kw. Produkcja roczna herwy wynosi 150 milionów kilo, z czego 2/3 dostarcza Brazylija. Drugim z rzędu producentem jest Argentyna (Misłones i przy-

legły pas Corrientes), wyrabiająca około 35 milionów kilo. Najmniejszy z producentów, Paragwaj, nie wyrabia więcej, niż 10 milionów kg.

Ze spożywców mate największym jest Argentyna, konsumująca rok rocznie około 100 milionów kilo. Spotrzebowanie brazylijskie i paragwajskie umyka z pod ślejszych obliczeń, gdyż w państwach tych produkt używany się w okręgach wyrobu. Urugwaj i Chile importują rocznie razem około 24 milionów kilo.

Do końca ub. wieku Brazylija i Paragwaj nie posiadały współzawodnika przy wyrobie mate. Dopiero nowoczesne osadnictwo w Misłones rozszerzyło uprawę i wyrób jerby także na Argentynę. Świezi koloniści odnowili, poczynając od 1903 r. dawne, zapomniane tradycje jezuicko-guarańskie i przystąpili do uprawy mate sposobem plantacyjnym na szerokiej skale.

Nawrót do jerby w Misłones związał się ściśle z pojawieniem się polskiego osadnika. Pionierami uprawy mate w międzyrzeczu parafińsko-urugwajskim są: Paweł Allain (francuz urodzony w Warszawie, dobrze mówiący po polsku; dziś dyrektor plantacji jerbowych Bemberg w północnym Misłones), znany przemysłowiec Pedro Nunez, a wśród polaków osadnicy w Corpus, w szczególności Ksawery Rybiński i Józef Kozłowski.

Godło Parany



Ka'dy kraj ma swe symbole i barwy, a godło parafińskie zawiera myśl niecodzienną. Po boku dwa naturalne i niewyczerpane bogactwa stanu: z lewej gałązka pinjora, z prawej gałązka herwy mate. Na tarczy wśród tych bogactw postać rolnika, zniwiarz. Jakby zapowiedź pięknego pomnika polskiego w Kurytybie, „Siewcy”.

Widnokrąg zamyka pasmo Gór Nadmorskich, za którymi ściele się ocean i wschodzi słońce. Nad całością czuwa dumny orzeł z rozpiętymi skrzydłami.

Dawne to godło przepowiedziało przyszłość osadniczą Parany. Bogactwa przyrodzone, mate i pinjor, to mimo wszystko wartości poobce, przyszłość zaś i rozwój kraju leżą w rolnictwie i ulepszeniu gospodarki wszechstronnej.

Sprzedam 8 książek Pocz-
towej Kasy Oszczędności w War-
szawie, po niskiej cenie. Każda
zawiera 860 złotych.

Zgłoszenia: WOJCIECH SUŁ-
TOWSKI, w Marechal Mallet, Pa-
rana.

Kapitał wydany na instalację
fosy **OWS** zostanie amortyzo-
wany w krótkim przeciągu cza-
su przez sprzedaż jej produktu,
jakim jest doskonały nawóz,
przez nią produkowany i zana-
lizowany oficjalnie.

HANDEL POLSKO-BRAZYLIIJSKI

Brazylija zarobiła na Polsce w kwietniu
półtora miliona milrejsów

(Wiadomość telegraficzna)

WARSZAWA. Urząd Statystyczny ogłosił rezultaty handlu międzynarodowego Polski za miesiąc kwiecień 1934. Wymiana handlowa między Polską i Brazyliją przedstawia się następująco:

Polska sprowadziła w kwietniu z Brazylii produktów na sumę 2,970 kontów, a Brazylija zakupiła w tymże czasie towarów polskich na kwotę 1,392 kontów. Polska dała zatem Brazyliji zarobek na czysto w sumie 1,578 kontów, z czego okazuje się, że jest ona doskonałym odbiorcą produktów brazylijskich, lepszym od wielu innych krajów, które wyciągają Brazyliji swe towary, a mniej od niej kupują.

Jakie produkty sprowadziła Polska z Brazylii w kwietniu? Na pierwszym miejscu idą skóry wartości 1,574 kontów; dalej kawa, 1,241 kontów; kaczur, 124 tysięcy; kakao 43 tysięcy.

Przegląd towarów polskich, wywiezionych w kwietniu do Brazylii: S-yny kolejowe, 932 kontów; materiały cynkowe, 255 kontów; przędza z wełny czesanej, 157 tysięcy; chmiel do browarów i aptek, 32 kontów.

Powyższą wiadomość telegraficzną przyniosły wszystkie wielkie dzienniki z Rio i S. Paulo w dniu 13 b.m.

Niech każdy z nas we własnym zakresie poda powyższe cyfry do wiadomości przyjaciół brazylijskich oraz kupców, aby wiedzieli, że Brazylija prowadzi już handel z Polską na szerszą skalę, którą to wymianę należy ze wszystkich sił poprzeć i rozwinąć dla korzyści obu państw zainteresowanych

Jeden z większych plantatorów polskich w Misłones, Kazimierz Breska w Cerro Cora, oblicza obecną produkcję polskiej jerby w terytorium na 10 milionów kilo. Mate uprawia się nawet na stepach, w Apostołach czóło wśród właścicieli jerbali prowadzi Michał Zubrzycki, budujący własny młyn na przemiał produktu.

Jerba misłonefsko-korrenyńska wypiera coraz silniej herwę brazylijską i paragwajską z rynków Argentyny. Mieszkańcy Misłones patrzą krzywo, ba nawet wrogo na próby zbliżenia gospodarczego między Argentyną i Brazyliją. Mają obawę, że Bs. Aires, napierane przez prowincje centralne, pzy targach z Brazyliją poświęci interesy własnej jerby za cenę zbytu pszenicy i kartofli. Herwa ich, ścinana corocznie, a czasem i dwa razy do roku, jest słabsza, ale góruje nad brazylijską czystością i starannością wyrobu. Jako produkt narodowy, ma lepszą cenę od artykułu zagranicznego.

Współzawodnictwo między herwą i jerbą nie jest jeszcze na ukończeniu. Skierowanie się Argentyny na rynek Stanów Zjednoczonych — to dalszy przejaw rozprawy i wyciągu w pracy pomiędzy sąsiadami. Nie tylko między sąsiadami, ale i braćmi, bo tak w Paranie jak w Misłones wyrób mate spoczywa w znacznej mierze na polskich barkach.

Jak niegdyś w Misłones gospodarze nasi ze szczególnym zainteresowaniem wypytawali mnie o herwę brazylijską, podobnie teraz, po powrocie do Kurytyby najczęstsze zapytania spotykam w tej samej sprawie. Sądze, opierając się na doświadczeniu Misłoneńczyków, że zagadnienie herwowe w Brazylii możemy rozwinąć na następujących drogach:

1. Przetworzyć herwę na go-

spodarstwa wielostronne.

2. Zorganizować się przy Związku Zawodowym Rolników w wielki związek wytwórczy z własnymi młynami i własnym aparatem handlowo-sprzedawczym, aby producent wszedł w bezpośredni kontakt z rynkiem spożywczym.

3. Nawiązać stosunki z Urugwajem a później Chile, gdzie herwa brazylijska posiada dotychczas monopol.

4. Stworzyć wzgl. powiększyć nowe rynki zbytu: a) w środkowej i północnej Brazylii od S. Paulo po Amazonkę, gdzie herwa prawie nie znają; b) w Polsce gdzie herwa może zostać łatwo wprowadzoną w wojsku i szpitalach zamiast herbaty chińskiej c) w Ameryce Północnej.

1) Droga żmudna, wymagająca szczegółowych planów szerokiej akcji, organizacji i dyscypliny. Droga daleka — ale bodaj nie dalsza i nie trudniejsza, niż uciążliwa droga braci w Misłones, którzy jerby leśnej nie posiadali i musieli dopiero uczyć się posiać ziarno, ściąć lasy posadzić krzaki, i muszą plwić sady corocznie.

MATERIAŁY NA UBRANIA

Ul. 15 de Novembro 129

Nie kupujcie przed
odwiedzeniem naszego
sklepu, gdzie za okazanie
materiały ostatniej
mody po cenach iście
bezkonkurencyjnych.

AO MUNDO
DAS CASEMIRAS

Ważne dla wszystkich!

Karty okretowe do Polski, jak i z Polski, najtań-
iej, na najlepszych warunkach tylko w firmie

„Salomão Guelmann”

RUA 24 DE MAIO 44.

WYGODNE, SZYBKIE OKRETY!

W tej porze roku poleca się tylko „BOCK” (Bode)
z browaru „ATLANTYKA”

Co nowego w Paranie?

Uczczenie pamięci d-ra S. Kossobudzkiego

W ostatnią niedzielę, jako w siódmy dzień, który upłynął od daty śmierci nieodżałowanej pamięci dra Szymona Kossobudzkiego, garść znajomych zastępowo profesora Uniwersytetu Parańskiego i dzieci szkolnych ze Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego, której losy tak gorąco obchodzili patriotyczne i gorące serce zmarłego, udawszy się w pielgrzymkę na cmentarz, złożyli hołd pamięci wielkiego patrioty i działacza, który całe życie pracował najpierw dla niepodległości, a następnie dla chwały swej drogiej Ojczyzny.

Po złożeniu nareczonych kwiatów na świeżej jeszcze mogile, umiłowanego przez tyle zacnych wychodźców patriotów, przemówił serdecznie do dzieci, pan Jan Barański, który zblizony ideowo do zmarłego lekarza, bardzo często współpracował z nim w dziedzinie zagadnień społecznych. Mówca tłumaczył dzieciom, dlaczego profesor Kossobudzki, był przez wielu uważany za nauczyciela i przewodnika starszych, oraz wyraził przekonanie, że i w dziecięcych sercach nie wygaśnie pamięć dzielnego polaka, bojownika za wolność i człowieka, który całe życie kroczył drogą obowiązku i honoru.

Następnie przemówił pan Seweryn Kryński, zwracając się do obecnych synów s. p. dra Kossobudzkiego, wyrażając nadzieję, że krocząc będą drogą obroną przez ich ojca i że napewno przyjdzie czas, gdy zebrani na cmentarzu, podniosą z dumą, pochylone dziś żałobą, czoła, gdy nabiorą przekonania, że synowie zmarli go kontynuują pracę s. p. Szymona Kossobudzkiego.

Wkońcu pani Marja Kryńska, zwróciła się do małżonki s. p. zmarłego i jego rodziny, prosząc, by nie uważali się za opuszczonych, gdyż obecni i nieobecni w tej

Po zgonie dra Kossobudzkiego

KONDOLENCJE

Balsa Nova. Towarzystwo „Jedność Polaków” w Balsa Nova składa tą drogą na ręce Rodziny, C.Z.P. i Konsulatu wyrazy szczerze współczucia skutkiem utraty dra Szymona Kossobudzkiego, zasłużonego patrioty i niezmordowanego działacza.

Za zarząd: prezes Tomasz Chybiński, w. prezes Józef Bubniak, skarbnik W. Leśniewski, sekretarz A. J. Eichel, sekretarz Jan Rybicki i członkowie.

Towarzystwo im. Ignacego Paderewskiego. przyłączając się do ogólnej żałoby społecznej z powodu śmierci dra Kossobudzkiego, odłożyło przedstawienie, które było zapowiedziane na dzień 14 bm. Przedstawienie odbędzie się w najbliższą sobotę, dn. 21 lipca.

T. S. L. Z. z powodu zgonu s. p. dra Kossobudzkiego, wieloletniego prezesa i członka honorowego, zarządziło Towarzystwo Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie jednodniową żałobę przez odwołanie zapowiedzianych wzgl. przygotowywanych w tym terminie przedstawień i zabaw.

Dom Ludowy w Araukarii. Do głębi wzruszenia śmiercią Doktora Szymona Kossobudzkiego, wiernego bojownika kłosa, zasłużonego członka naszego społeczeństwa w Brazylii, wyrażamy tą drogą szczerą naszą żal i składamy Rodzinie Zmarłego głębokie współczucie. Członkowie i Zarząd Domu Ludowego w Araukarii.

Zaszczytne odwiedziny

Wielki zaszczyt spotkał naszą redakcję, gdy świeżo przybyły z Polski powieściopisarz, pan Z. Uniłowski, odwiedził nas, w naszym przybytku pracy.

Życia polskiego dziennikarza w Paranie, nie obfituje w rozkosze. Mamy stale wiele walki z przeciwnościami, żyjemy otoczeni murem skamieniałej racji stanu parańskiego wychodźstwa i prawem mimikry stajemy się codzień więcej stworzonymi na obraz i podobieństwo małym iścizakom, „getta” polskiego, wznieszonego z takim zacięciem uporem od chwili, gdy polska stopa poczęła deptać obszerne ziemie, odkrytą przez Cabrala. Są chwile jednak, gdy otwiera się przed nami zasłonięte szczerze okienko na szeroki świat.

Do takich momentów należy zaliczyć odwiedziny pana Uniłowskiego. Jest to młody, zaledwie 25 lat liczący człowiek, pełen energii, wiary w siebie i wielką przyszłość Polski — „Europeizujemy się, twierdzi młody autor, pozbiliśmy się szowinizmu, wchodzimy w Europę. Z daleka lepiej widzę, co się robi dla wielkości i potęgi Polski”.

Gawędząc mile, dowiadujemy się o najnowszych pisarzach polskich, mówimy o sztuce i literaturze, o rzeczach które mało kiedy bywają poruszane między

nami. Pan Z. Uniłowski ma zamiar poznać bliżej wnętrze Stanu, zapoznać się z dolą i niedolą polskich osadników.

Cieszy nas to niezmiernie. Mamy pełną nadzieję, że pan Uniłowski, dojrzy swym trzeźwym wzrokiem nasze bolączki, nasze potrzeby, możliwe, że nie będzie widział tygrysów, indjan i wszelkich walterscotowskich akcesoriów, tak skwapliwie opisywanych przez różnych dostojnych, polskich i niepolskich podróżników, lecz napewno ujrzy nasze rodzinne brontosaurusy i mastodonty, bezwzględnie da nam uczciwy zastrzyk, byśmy więcej byli podobni, do gatunku, nie wiem dlaczego tak lekkomyślnie nazwanego, „homo sapiens”.

Oprócz tego spodziewamy się z całą pewnością kilku odczytów o obecnym stanie naszej literatury i sztuki, a dla użytku szerokiej masy naszych czytelników, postaramy się powtórzyć je, w naszym piśmie.

Jak mówiliśmy pan Z. Uniłowski jest młodym człowiekiem, więc niedawno wystąpił na arenie literackiej, lecz może pochwalić się niebyłym jakimś dorobkiem. Jego pierwsze dzieło p. t. „Wspólny Pokój” zdobyło mu poczesne miejsce między pracownikami pióra.

Powieść ta została nawet przeobrażona na scenę, a autor udzie-

lił pozwolenia tłumaczenia jej, na język francuski.

Drugim dziełem Z. Uniłowskiego jest zbiór nowel p. t. „Człowiek w Oknie”. Znajdę tę książkę, nie dziwnym się jej wielkiemu powodzeniu, a radzimy przeczytać ją każdemu. Pod pokrywką żartobliwości i satyry umie autor powiedzieć niejedną gorzką prawdę, którą społeczeństwo łatwiej tyknie, gdyż pigułka jest osłodzona pięknym, wytwornym a krótkim i miłym stylem.

Znane dzieło „Dwadzieścia lat życia” ukazało się w „Dekadzie Akademickiej” zyskując bardzo przychylną krytykę.

Dziękując za łaskawe odwiedziny, wyrażamy nadzieję, że pan Z. Uniłowski, pobyt w naszym mieście i pogromy w naszym życiu w naszej kopaleńce, mówiąc nawiasem bardzo bogate, stworzy jakieś „Parańskie Zwierciadło” w którym się każdy grzeszny parańczyk będzie mógł znaleźć i przeżyć.

Nieszczęsny wypadek zatrucia. W Campinhos, municypium Sero Azul, zatruto się dwoje dzieci pewnego kolonisty, jedno liczące pięć, a drugie trzy lata, spożywszy kłębki mandjoki trującej. Dzieci umarły wkrótce, po spożyciu kłębów.

Nosił wilk, ponieśli i wilka. Policja złowiła dwóch ptaszków, którzy naciągali ludzi na stary kawał z pakietami gazet. Są to dwaj znani młodzieńcy David Guedes i Antonio da Silva. W ich posiadaniu znaleziono 400 milreisów.

Rycerskość wieśniacza. W Itaperussu, 18-letni Dario Nascimento został zraniony dwoma strzałami z rewolweru. Odwieziono go do szpitala w Kurytybie.

Kto nie słucha ojca matki... Pewna firma kurytybska, została skazana, za wyalenie robotnika, bez ośmiornego wypowiedzenia na 230 milreisów kary. Za dni, które należało mu się wypowiadzić, otrzymał 80\$, a 150\$000 za 15 dni wakacji, do których miał prawo. Są jednak przeciwieństwo, myśląc, że prawo nie istnieje dla nich.

Kurytyba ma znaleźć się w wielkim turystycznym szlaku. Pewne T-wo Turystyczne projektuje włączyć Kurytybę w linie wielkich międzynarodowych wycieczek. Jedną wycieczką wyjedzie w miesiącu wrześniu b. r., a druga w maju p. r., z portu w Hamburgu. Wycieczkowicze mają zwiedzić Amerykę Północną, Hawanę, Amerykę Centralną i Brazylię. Z miast brazylijskich, wycieczkowicze odwiedzą Bahję, Rio de Janeiro, Santos, S. Paulo, Paranaguę i Kurytybę. Z Kurytyby zacznie się powrotna droga do Hamburgu.

„Perpetuum Mobile” wynaleziono w Paranie. Z Ponta Grossy donoszą, że niejaki Heitor Pinheiro wynalazł „autonomiczną maszynę” coś w rodzaju „perpetuum mobile”, t. j. maszynę która puszczona w ruch nie zatrzymuje się nigdy. Cały mechanizm ma polegać na prądach indukcyjnych. Wynalazca zaprosił w ubiegłą środę pana interwentora na demonstrację swego wynalazku. Wynalezienie takiej ustawicznie poruszającej się maszyny, było marzeniem różnych mędrców średniowiecza, za naszych jednak czasów uważano ten pomysł jako absurd. Musimy zwrócić uwagę, niektórych przez los dotkniętych osobników, że wymowne usta ich małżonek, możemy uważać za „perpetuum mobile”. Zresztą u nas w Paranie można się wszystkiego spodziewać, nie jest rzeczą wykluczoną, że wynalazniemy nie tylko „perpetuum mobile”, lecz również kwadraturę koła i kamień filozoficzny.

Wspomnienie śp. ministra Pieckiego, jako legjonisty. Czytelnik naszego pisma p. P. St., zamieszkały w Joinville pisze do nas: „Przykro mi się zrobiło na sercu, gdy nadeszła wiadomość, że mój komendant, ś. p. min. Pieracki, pod którym służyłem w 7-mej komp. 4-go pułku, zmał śmiercią tragiczną w Warszawie. Dowodził nami od Rozpaczki po Pikulicę. Wspaniały człowiek!”

Wspomnienie śp. ministra Pieckiego, jako legjonisty. Czytelnik naszego pisma p. P. St., zamieszkały w Joinville pisze do nas: „Przykro mi się zrobiło na sercu, gdy nadeszła wiadomość, że mój komendant, ś. p. min. Pieracki, pod którym służyłem w 7-mej komp. 4-go pułku, zmał śmiercią tragiczną w Warszawie. Dowodził nami od Rozpaczki po Pikulicę. Wspaniały człowiek!”

Mam do sprzedania lub wynajęcia szklarnię 8-alkrową w Araukarii. Dobre zabudowania i ziemia do sadzenia. Blizszych informacji udzieli F. Stępniewska, rua Aquidaban 275.

Młoko nie przebiega w środkach. Niejaki „Colero” rozmyślał się w pewnej pięknej, nieroztropnej, a upartej kobiecie. Na wszelkie propozycje, które nie wiem dlaczego francuzi nazywają „nienowoczesnymi” nieprzystępna niewiasta była głucha. Wówczas „Colero” wystrzywszy dobrze bardzo spiczasty, a naturalnie, że sztylet, chciał przy jej pomocy włożyć przemocą do „serca” nieuczynnej kobiety. Napadnięta narobiła wrzasku niby legendarny wąż morski, a natychmiast zjawiała się straż, która uwolniła ją od natręta i umieściła go dla ochłody w kozie.

Śmiertelny wypadek. Gdy pałac José Antunes w czasie jazdy chciał przenieść z tenderu na lokomotywę potrzebne drzewo przy przejeżdżaniu przez most, koło Fernandes Pinheiro uderzył głową w żelazne przesłanie i padł trupem na miejscu. Nadmienię należy, że na tym samym miejscu zdarzyły się kilkakrotnie niebezpieczne wypadki! Zapewne wkrótce zaczną sobie inżynierowie łamać głowę, czy nie należałoby przebudować mostu.

Pokąsanie przez wściekłego psa. W Ponta Grossie znów zdarzył się wypadek pokąsania dziecka przez wściekłego psa. Ofiarą jest synek dra Carlosa de Macedo. Biednego chłopczyka przywieziono do Kurytyby do Instytutu Pasteurowskiego na kurację.

Obrobowanie sklepu jubilerskiego. W przeszłym tygodniu w środę wieczorem jacyś złoczyńcy wtargnęli do sklepu jubilerskiego „Relojaria Omega”, własności pana Joana Rachena. Drzwi dziwnym wypadkiem były niekłknięte, lecz ze sklepu ukradziono towarów wartości 10 kontów. Kradzieży dokonali jacyś znawcy, gdyż pozostawili nienaruszone fałszywe kamienie, znajdujące się jako reklama w oknie wystawowym, a wyjęli z opraw drogocenne kamienie w bardzo krótkim czasie, co wymaga wprawy i zwinności.

Uroczyste przyjęcie powracającego interwentora. Pana interwentora federalnego, Manoela Ribasa, powracającego w piątek z Rio Grande do Sul przyjęli na dworcu tłumy publiczności, politycy, robotnicy, kupcy i przedstawiciele władz, chcąc mu dać w ten sposób dowód uznania i sympatii.

Samobójstwo. W S. José dos Pinhais dyrektorka szkoły Lilia Vianna Malaguetta odebrała sobie strzałem w serce życie. Jako powód swego czynu desperatka podała w liście przez się pozostawionym, przesyt życiem.

Złoto w Paranie. P. Herminio de Azevedo Mueller otrzymał pozwolenie kopania złota na swych gruntach w pobliżu Campo Largo.

Sympatyczna kandydatura. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że znany i szanowany kolega dr. Caio Machado, dyrektor dziennika „O Dia” zamierza kandydować na postać do Konstytuty Stanowej i do Izby prawodawczej. Wielki przyjaciel kolonii polskiej, jak tego dół dowód w czasie oszczerczej kampanji prowadzonej niedawno przeciw polskości przez żywo nieodpowiedzialne, dobry katolik, syn znakomitego polityka i również przyjaciela naszej kolonii, wielkiego prezenta Parany s. p. Vicentego Machada, znajduje napewno gorące przyjęcie wyborców polskiego pochodzenia.

„Gazeta Polska w Brazylii” nie przyjmując żadnych zobowiązań politycznych, wyraża swe zadowolenie z powodu tej kandydatury, sądząc, że w razie wyboru, byłby on rzecznikiem naszego rolnictwa, tak bardzo potrzebującego opieki.

Wspomnienie śp. ministra Pieckiego, jako legjonisty. Czytelnik naszego pisma p. P. St., zamieszkały w Joinville pisze do nas: „Przykro mi się zrobiło na sercu, gdy nadeszła wiadomość, że mój komendant, ś. p. min. Pieracki, pod którym służyłem w 7-mej komp. 4-go pułku, zmał śmiercią tragiczną w Warszawie. Dowodził nami od Rozpaczki po Pikulicę. Wspaniały człowiek!”

Wspomnienie śp. ministra Pieckiego, jako legjonisty. Czytelnik naszego pisma p. P. St., zamieszkały w Joinville pisze do nas: „Przykro mi się zrobiło na sercu, gdy nadeszła wiadomość, że mój komendant, ś. p. min. Pieracki, pod którym służyłem w 7-mej komp. 4-go pułku, zmał śmiercią tragiczną w Warszawie. Dowodził nami od Rozpaczki po Pikulicę. Wspaniały człowiek!”

NOTARJALNIE ZAREJESTROWANA

Parańska Spółka Osadnicza

KOLONIZUJĄCA NOWĄ WOLĘ

Powiększa kapitał zakładowy

i wypuszcza nowe akcje.

Dobry bieg interesów spowodował ją do rozszerzenia działalności.

Akcje po 100 mlr.

każda akcja przynosi dywidendę.

Zakupujemy akcje! Bezpieczeństwo wkładu gwarantowane, procent zapewniony.

Piszcie, lub przyjdźcie do nas po szczegółowe objaśnienia.

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

Rua Arg. lo Sampaio, 1531. Caixa postal 222 CURITYBA - PARANA - BRASIL

Komunikat CZP.

W związku z artykułem, jaki ukazał się w nrze 49 „Ludu”, z dn. 11 lipca b. r. p. t. „Delegat „Oświaty” na II Zjazd Polaków z Zagranicy przedstawicielem katolickiej Polonii brazylijskiej i nauczycielstwa”, Prezydium C.Z.P. wyjaśnia co następuje:

W myśl § 2 Ordynacji Wyborczej na II Zjazd Polaków z Zagranicy, który brzmi:

„Wybory przeprowadzają naczelną organizację polską, uznane jako takie przez Radę Organizacyjną. W razie potrzeby, tam, gdzie naczelną organizację niema, powołuje się komitety wyborcze, działające na zasadzie instrukcji Rady Organizacyjnej” —

III Sejmik C. Z. P. jedynie uprawniony był do przeprowadzenia wyboru delegatów na II Zjazd Polaków z Zagranicy z tutejszego terenu.

W sprawie delegata „Oświaty” III Sejmik C. Z. P. powziął następujące uchwały:

1) „W myśl Ordynacji Wyborczej oraz wyjaśnienia do Ord. Wyb., zawartego w piśmie R. O. P. z Zagranicy z dnia 19 marca 1934 r., III Sejmik przydzielił w delegacji Polonii Brazylijskiej na II Zjazd Polaków z Zagranicy jedno miejsce dla Związku Towarzystw Polskich „Oświaty”.

Szkoły, fabryki, i inne zakłady, tak w stolicy, jak w głębi stanu, mogą poprawić swe warunki zdrowotne za nieznaczną cenę, przeprowadzając instalację fasy systemu OMS.

Rua Emano Pereira nr. 163

Telefon 3.

CZYTELNIKU!

Przedłożyliśmy już zeszłego dnia 31. lipca c. p. placę prenumeratę na cały rok beżący. Dotyczy to Czytelników w Paranie i Sw. Katarzynie. Polisy wysłamy w si rpnia — i otrzymają je także ci, którzy nadesłali przedpłatę w maju i czerwcu.

Skorzystaj z okazji, rólki czas, i n desłij przedpłatę za rok bieżący, a otrzymasz darmo wartościową plię bndi właną. Może uśmiechnie ci się szczęście — i zostaniesz właścicielem posiadłości w Kurytybie!

SKŁAD MEBLI

FIRMY

JAKÓB KOZIEŃ

Rua São Francisco, 322

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie.

CENY BARDZO NISKIE.

DYPLOMOWANY

LEKARZ DENTYSTA

JAN SKALSKI

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18

Rua Aquidaban 1985

Róg ul. Brigadeiro Franco

Kurytyba — Paraná

z ogrodem warzywnym w Villa Guaira,

6 minut od tramwaju za specjalnie niską cenę do sprzedania.

Wiadomość w „Gazecie Polskiej”.

8-2

Bacność

Kolonistów Polskich!

Jeżeli macie wasze ziemie zahipotekowane, to udajcie się natychmiast do Międzynarodowego Biura Informacyjnego przy ulicy Dr. Muricy, 435 w Kurytybie, a ono poda wam odpowiednie wskazówki i sporządzi potrzebne dokumenty prawa do 50 proc. amortyzacji (spłaty) waszego długu przez Rząd, na podstawie dekretu 24233 z 12-5-34 (Reaj-stamento Economico).

Hotel Polski
HOTEL MARTINS)
Marcina Jarugi
Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR”.

Urządzenie pierwszorzędnego w modnym żelazo-betonowym pałacu, z wszelkimi wygodami i higieną
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PROBY I WZORY.

Pomiędzy najlepszymi markami piwa wyróżnia się znana

■ ■ ■ TUZIN RS. 14\$000 ■ ■ ■

Oryginalny typ piwa, wyłącznie fabrykowany przez browar „CRUZEIRO”

CURITYBA Telefon 495 i 751.

„Pomba”

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO.
Rua Conselheiro Ramalho, 274.

ROCZNICA 9-go LIPCA.

Dzień 9-go lipca, rocznica porwania za broń przez Stan S. Paulo w walce o konstytucję, był niezwykle uroczysty obchodzony przez paulistów, a przede wszystkim w stolicy Stanu. Pomimo rzęśnego dżdżu, podającego niemal przez cały dzień, tłumy publiczności brały udział w uroczystościach. Pomimo iż nie został dekretowany kompletny dzień uroczysty. W śródmieściu, sklepy i magazyny, były od wczesnego rana zamknięte. Już o szóstej rano, przy wyciąganiu chorągwi na maszt, zebrał się na placu São Francisco, olbrzymi tłum ludności.

Gdy córka byłego gubernatora Stanu, za czasów orężnej rozprawy, pana Pedra Toleda, pani Dulce Toledo Pereira własnoręcznie wyciągnęła flagę paulistą, która zakolała się w powietrzu obok flagi narodowej, zgromadzeni powitali symbol Stanu, powiewający nad ich głowami, gromkimi okrzykami, a pluton piechoty, odkomenderowany przez dowódcę okręgu wojennego oddał 21 strzałów, jako salwę honorową.

Następnie odbyła się krótka uroczystość w Klubie Bandeirantów, gdzie Cezar Salgado wypowiedział pamienną mowę. Bardzo wiele osób zgromadziło się na cmentarzu, gdzie interwentor Armando Salles de Oliveira złożył wieniec na grobie generała Marcondesa Salgada.

W sztabie Generalnym Siły Zbrojnej Stanowej, interwentor dokonał odsłonięcia portretu, połączony w czasie walki, generała Marcondesa Salgada.

Około południa, rozpoczął się ożywiony ruch koła wylotu ulicy Avenida Paulista i koło Medycznego Fakultetu. Począł się ścigać zewsząd ochotnicze bataliony, oddziały skautów i publiczność gromadziła się wszędzie, w niewidzialnych masach. W ulicach dojazdowych stanęły sznurowe setki samochodów, ulica została zamknięta dla ruchu samochodowego i tramwajowego, a koło Trianon zebrały się najważniejsze osobistości, między którymi znajdował się p. Pedro Toledo, deputowani paulistańscy do Konstytucji.

Wycieczka Argentynska w S. Paulo. Przybyła do Santos wycieczka złożona z 60-tych osób, przeważnie nauczycieli argentyńskich, która ma zwiedzić S. Paulo, a następnie udać się do Rio de Janeiro, skąd wyjadzie z powrotem do Argentyny.

Uwięzienie komunistów. Agentom śledczym udało się ująć większą grupę komunistów, gdy w ulicy Anastacia położonej przy ulicy Costa Pinto odbywały właśnie swe posiedzenie. Policja uwięziła 15 osób, a skonfiskowała bardzo obfite materiały. Między komunistami, znajdowały się trzy kobiety. Jeden z uwięzionych, został rozpoznany, jako zastępca centralnego komitetu komunistycznego. Inny z uwięzionych, nazw. Josias Martinho, znany jako niebezpieczny agitator komunistyczny, który wielokrotnie już był pociągany do odpowiedzialności, za swą przewrotną działalność, w czasie jazdy na policję, śmiały skokiem z samochodu, zdołał uciec i mimo iż agenci oddali do niego kilka strzałów zbiegł i zdołał ukryć się, przed pogonią. Z pomiędzy uwięzionych, 12-u jest cudzoziemców którzy po przeprowadzeniu procesu, zostaną wydalen z terytorium brazylijskiego.

przedstawiciele władz i t. d. Z wszystkich domów, wzdłuż Avenidy popiewały setki chorągwi, prawie wszystkie o barwach paulistańskich.

Wygląd marszu ochotników był naprawdę imponujący. Większość uczestników marszu była w cywilnych ubraniach, a tablice, niesione przez specjalnych ludzi, wskazywały, któryto batalion ochotniczy przyciąga, przed oczyma widzów.

Niektórzy ochotnicy mieli na głowach stare czapki wojskowe, a gdzieś niedaleko można było zobaczyć hełmy stalowe. Po większej części, oddziały maszerowały ze swymi sztandarami, a w wielu wypadkach, były one niesione przez panie, które w czasie poświęcenia standardów, były ich matkami chrzestnymi.

Różni wybitni mężowie, którzy odznaczali się w czasie walki, prowadzili poszczególne oddziały witane hucznymi oklaskami widzów. Przy Trianon tłum był tak zbity, że nie można było nawet marzyć o przejściu, przez gęstą ludźmi.

Stacje radiowe nadawały przez cały czas marsze wojenne, pieśni i krótkie przemowy okolicznościowe, a nawet trzy największe stacje, rzekły się nadawania ogłoszeń, ze względu na uroczystość chwili.

W ważniejszych miejscowościach Stanu odbyły się również piękne uroczystości, a nawet w Rio de Janeiro odprawiono uroczyste nabożeństwa żałobne, za spokój dusz poległych w czasie walki wojennych. Przebieg doskonałe zorganizowanych uroczystości był bardzo spokojny, a zdarzył się tylko jeden smutny wypadek, w mieście S. Paulo.

Z powodu wzruszenia, w czasie uroczystego marszu zmarł na udar sercowy, pan Miguel Romão de Sousa Nazareth, ojciec odgrywanego poważną rolę, w czasie ruchu konstytucyjnego, pana Carlosa de Sousa, byłego prezesa Związku Handlowego. Przywołany lekarz nie był w stanie uczynić nic innego, jak tylko stwierdzić śmierć, z powodu nadmiernego wzruszenia.

Krwawe załatwienie dawnych obrażeń. W Santos niejaki Angelo zamordował dozorcę portu, nazwiskiem, José de Araújo. Ten ostatni miał być jednym z ludzi którym lepiej nie wchodzić w drogę, gdyż nosił nóż i rewolwer, nie od parady przy sobie. Niedawno Angelo i jego przyjaciel wdali się w spór z groźnym dozorcą, który zakończył się śmiercią towarzysza Angelo, sprzątniętego celnym strzałem krewkiego czelaka, dozorcę portu w Santos. José de Araújo, postawiony przed sąd, został przez przysięgłych uwolniony. Gdy przeczony Angello dowiedział się co zaszło, strętwiała na nim skóra, gdyż przeżywał, iż jego koleś się zbliża. Nie chcąc się dać zarząć niby łagodny baranek, nabił rewolwer i gdy przy pierwszym spotkaniu walczył, przy wyciągnięciu błyszczyca, a pięknie wystrzelił nóż, z przepastnych głębokości swych kieszeni, Angello nie namyślając się długo oddał do stróża portu, kilka trafnych strzałów, z precyzyjnie zakupionego rewolweru. Ponury dozorca portu, będąc wojennego animuszem, zaatakował przeciwnika nożem, lecz że był osłabiony utratą krwi, nie mógł tak walczyć, jak na stróża i dziel-

nego męża przystało, więc zręczny Angello, wydarł mu śmiercionośne narzędzie i pchnął go kilkakrotnie głęboko dokładnie w wypukłą pierś, pozbawił go w ten sposób miłego życia. Gdy opiekująca policja zbliżała się ku miejscu uczynku posuwistym krokiem, zwycięzca szybko umknął, lecz później zgłosił się sam do przedstawicieli straży porządku publicznego i podał powody, dla których wysłał przeciwnika w zaświaty. Obecnie toczy się śledztwo, które ma ustalić prawdziwość zeznań zwycięskiego Angella.

Zabity prądem elektrycznym. Antonio Matheus, czternastoletni chłopiec ujrzał w tych dniach, zawieszony na drutach przewodów elektrycznych piękny kolorowy balon, jeden z tych który pobożni mieszkańcy tutejszego kraju, zwykli wypuszczać celem uczczenia swych patronów, lub innych świętych pańskich. Naturalnie że chłopiec zapragnął posiadać tak wspaniałą zabawkę, więc nie przezwyciężając zgubnych skutków, wdrapał się na słup i pochwycił ręką za drut. Nieszczęsny amator papierowych balonów, został jednak w tej chwili porażony prądem i straciwszy przytomność padł na ziemię. Odwieziony do szpitala, w kilka godzin później wyzionął ducha.

Zbrojny napad na samochód. W pobliżu miasta M. gy das Cruzes, kilku uzbrojonych ludzi napadło na jadące auto. Złoczyńcy zmusili dwóch znajdujących się w samochodzie podróżników, do zatrzymania się a następnie przeprowadzili dokładną rewizję w ich kieszeniach, zabrali im około siedmiuset milreisów gotówki. Po przywłaszczeniu sobie pieniędzy, bandyci wsiadli do samochodu i odjechali pośpiesznie, niknąc w czasie i przestrzeni. Obrabowani podróżni, z ciężkim sercem a lekką kiesienią puścili się pieszo do Mogy das Cruzes, gdzie przybywszy, udali się do policji by złożyć sprawozdanie, o swej niedoli. Naturalnie, że obiecano im jak najenergiczniejszy wysiłek, by pochwycić ptaszków i odebrać im pieniądze i samochód.

Szczur wodny. Niejaki O. Oliveira, zamieszkały w portowym mieście Santos wybrał sobie przybywające statki, jako teren swych działalności, która jednak obawiała się zawsze dziennego światła. Niestety długopalcu O. Oliveira, jest więcej przedsiębiorczy jak zręczny, więc onegdaj, agenci policyjni przydybali go, w momencie gdy na pokładzie parowca „Laguna”, przywłaszczając sobie różne przedmioty.

Zawiedzion na policję, został tam poznany, jako bardzo dobry a dawny znajomy. Nie więc dziwnego, że przygotowano mu niezbyt wygodny, ale zato zakratowany apartament, gdzie biedny rzeźmieszczyk, będzie zatrzymywany przez długi czas na stałym łóżku i mimo tęsknoty za niezmiernym morzem, zamiast wciągać szeroka pierś czyste powietrze dalekich morskich przestrzeni, będzie musiał się kontentować nieco stęchłym więziennym powietrzem i przebywać w ciasnej, ale bezpiecznej klatce. Zapewne spędzi czas na rozmyśleniach nad ulepszeniem systemów swej intratnej pracy.

Do wszystkich Rodaków zamieszkałych w S. Paulo

Zarząd Obywatelskiej Rady Szkolnej w S. Paulo podaje do wiadomości, że rozpocznie się szkoła polska, z chwilą zapisania się odpowiedniej ilości dzie-

Rio

Pan Getulio Vargas przemówił. Po bardzo długim milczeniu, pan Getulio Vargas odezwał się w prasie brazylijskiej. Oświadczył, że przez trzy lata dyktatury doznał dobrych i przykrych momentów i że położenie ogólne jest silniejsze niż wola pojedynczych osób, a właściwie trudności Brazylii zależą więcej od konjunktury gospodarczej, niż od wpływów politycznych. Rząd promizyczny poczynił kroki, by wzmocnić wymiany handlowe, więc pan Oswaldo Aranha, mający udać się wkrótce do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, otrzymał polecenie, by działał w Washingtonie w tym kierunku. Dyktatura kończy się, więc wszyscy brazylijanie mają nadzieję, że w czasie konstytucyjnego reżimu najważniejsze zagadnienia zostaną załatwione w zgodzie i spokoju.

Kto zasiągnie prezydenta w czasie Interregnum? Zachodzi pytanie kto będzie zastępować pana Getulio w okresie, który ubiegnie między wyborem a objęciem władzy? Izba postanowiła, że funkcję tę winien wykonywać prezydent Najwyższego Trybunału. Minister Edmundo Lins, zapytany przez prasę, odrzekł, iż ta kwestja musi być zbadana, czy rzeczywiście miałaby podstawę legalną. Dopóki kompetentni jurysci nie orzekną swego zdania, sam nie może odpowiedzieć, czy rzeczywiście będzie sprawował w okresie przejściowym funkcję głowy państwa.

Kto będzie „leaderem” większości. Jak wiadomo, konstytuant ma toczyć swe obrady jeszcze do końca roku. Tymczasem „leader” większości w Izbie, p. Medeiros Netto ma zamiar natychmiast po wyborze złożyć swe stanowisko. Największe szanse na „leadera” większości prorządowej ma deputowany Simões Lopes, przewodca deputowanych z Rio Grande do Sul.

Kandydat Mniejszości. Mniejszość Konstytuanty postanowiła definitywnie, postawić kandydaturę pana Afrania do Mello Franco, do prezydencji Republiki.

Specjalne Posiedzenie celem ustanowienia placu dla prezydenta Republiki. Po ogłoszeniu konstytucji, p. Antonio Carlos ma zwołać specjalne posiedzenie konstytuanty, celem oznaczenia wysokości poborów prezydenta Republiki.

Podróż pana Flores da Cunha do Rio. Interwentor riograndeński generał Flores da Cunha wybiera się natychmiast po wyborze prezydenta, do Rio de Janeiro.

Ks. Arruda Camara rezerwista. Pan Getulio Vargas rozkazał, by „leaderowi” posłów pernambukańskich, ks. Arrudzie Camara została wydana książeczka rezerwisty.

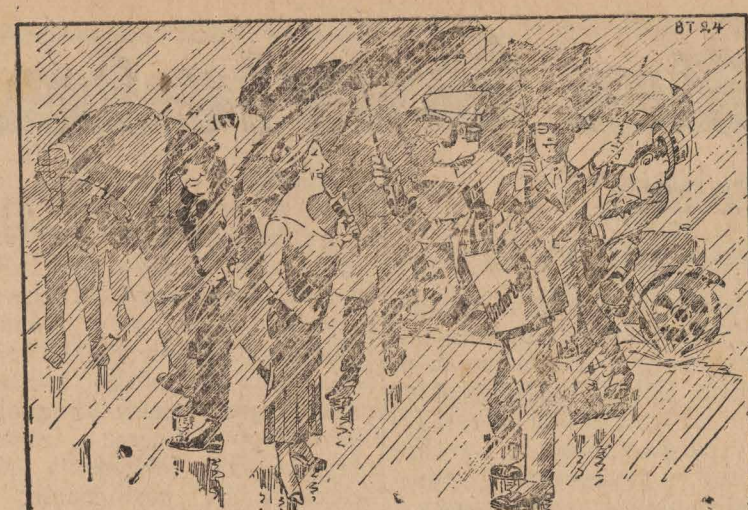
ci. Dlatego uprasza się Rodziców o zapisywanie swych dzieci bez zwłoki, w następujących miejscach: 1) w kancelarii kościelnej na Bom Retiro, 2) lub w Towarzystwie Polskim przy Tibirica 12.

Organisty Polaka lub org-nistki do objęcia stanowiska w parafii „Bom Retiro” poszukuje komitet kościelny. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na adres proboszcza: Rev. Teofil Tchorz, Rua Afonso Penna 23, São Paulo.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Czesława Zielińskiego
Rua Visconde do Rio Branco 105 - A
SÃO PAULO
N. 15-35

MASZYNY DO SZYCIA mało używane, najlepsze marki, wysłać się do każdej miejscowości.
CASA ADÃO - São Paulo
Rua Conselheiro Ramalho 274.

Dr. Adolpho Taubkin
ADWOKAT
(na prawach władz stanu S. Paulo)
Sprawy cywilne i handlowe, kontrakty, hipoteki, kupna i sprzedaży, gruntu i t. d., ściąganie długów i wszelkie sprawy sądowe.
Rua Direita N. 2, 2. andar - Telefon 2-1629 - SÃO PAULO
Przyjmuje od godz. 9. do 11 rano i od 3 do 5 po południu.
MÓWI PO POLSKU. 7-10



... Assim fallou 'seu' Tonico Underberg:

Assim, com as roupas e com os pés molhados, E' que se opanham serios resfriados; Você, menino, deve sem tardar, Vir, de Underberg, um calice tomar. Nenhum mal lhe fará da chuva o banho; Venha ao proximo bar ou a acompanho.



Um calice por dia - dá saúde e alegria

Urzednicy bankowi zwycięzili. Pan Getulio Vargas podpisał dekret, stwarzający Instytut Pensyjny dla urzedników bankowych, mający na celu stworzenie funduszów, z których wypłacano by urzednikom bankowym, niezadowolonym do pracy, z powodu choroby, wypadków, etc, pensje a w wypadku odstąpienia oznaczonego terminu czasu, emerytury. Wobec spełnienia słusznych żądań bankowców, powrócili oni natychmiastowo do pracy.

Kandydatura opozycyjna. Kandydatura opozycyjna na prezydenta Republiki, nie ma sympatii wśród posłów mineńskich i nie zdoła zgromadzić naokoło siebie dostatecznej ilości posłów, by zachować prawie pewny wybór pana Getulio Vargasa.

Ostatnie prace przed ogłoszeniem Konstytucji. Po ukończeniu głosowania nad poprawkami, przed końcową redakcją projektu konstytucyjnego, został on oddany do druku, poczem zostanie oddany komisji, mającej dokonać ostatecznej rewizji. Skoro ta zostanie uskuteczniła, projekt będzie rozdany między posłów, poczem po uchwaleniu całości, zostanie po upływie 24-ch godzin, dokonany wybór prezydenta.

Objęcie władzy nie nastąpi wcześniej, jak za 15 dni, gdyż pan Getulio Vargas zamierza wykorzystać ten okres czasu, celem stworzenia swego ministerjum.

Nie ustąpi ze swego stanowiska. Komendant Ary Parreiras, interwentor Stanu Rio de Janeiro, zapytany przez dziennikarzy, zaprzeczył pogłosce jakoby zamierzał ustąpić ze swego stanowiska.

Zasiłek na budowę „Domu Dziennikarza”. Dn. 15-go, w pałacu Guanabara miała miejsce ceremonia podpisania dekretu, udzielającego zasiłku, w wysokości 4000 kontów Stowarzyszeniu Prasy Brazylijskiej, na budowę „Domu Dziennikarza”. Gmach ten ma być wzniesiony na placu „Esplanada do Castello”.

Został stworzony Bank Kredytu Rolniczego. Pan Getulio Vargas podpisał dekret stwarzający Bank Kredytu Rolniczego, z kapitałem zakładowym, w wysokości 100 tysięcy kontów.

Posel Plinio Tourinho przeciw Getuliu Vargasi. Odpowiadając na ankietę dziennikarską, pułkownik Plinio Tourinho, posel parański oświadczył, iż będzie głosować przeciw kandydaturze pana Getulio Vargasa, do prezydencji Republiki.

Wniosek prasy wart jest wiele więcej niż 4.000 kontów. Dziennik „A Batalha” odnosząc się do dekretu, przyznającego Związkowi Prasy zasiłku, w wysokości 4.000 kontów oświadcza, że jest to wprawdzie coś, lecz o wiele większą wartość miałyby swoboda słowa, udzielona dziennikom, a nie kosztowałyby ani wentyna.

Zniżka ceny złota. Bank Brazylijski oznaczył dn. 11-go cenę

gramu złota, na 16\$150, czyli że cena złota ucierpiała zniżkę 500 na gramie.

Ramon Navarro powrócił do Nowego Jorku. Słynny artysta filmowy Ramon Navarro, ubóstniany przez kobiety na filmach, w rzeczywistości nie miał powodzenia na scenie. Przedstawił się on swym wielbicielkom, jako okaz zniechęcającego gogusia, a wiadomo że „panna, nie może zakochać się w pannie” (są jednak takie brzydkie wypadki, na które lepiej spuścić zastępną). Navarro wyjechał, niezbyt zadowolony z Rio, do Ameryki Północnej.

Gwałtowne zdarzenie pociągów. Doznasz z Deodoro, że zderzyły się tam dwa pociągi, jadące w przeciwnych kierunkach. Zderzenie było tak silne, że obielokomotywy zostały kompletnie zniszczone, a wiele wagonów zostało uszkodzonych. W czasie katastrofy odniosło rany wielu kolejarzy.

W przeciągu tygodnia Brazylija będzie rządowana legalnie. „Diario Carioca” donosi że komisja, której poruczone ostateczną redakcję projektu konstytucyjnego, pracując z całym zapałem by ukończyć swe zadanie. W każdym razie można spodziewać się, że w przeciągu tygodnia, konstytucja zostanie ogłoszona, a kraj powróci do normalnych stosunków.

Odznaczony „Krzyżem Słońca”. Rząd Peruwiański udzielił panu Raulowi Fernandesowi, odnawienia „Krzyża Słońca”, za usługi które ten prawnik oddał komisji Peruwiańsko Kolumbijskiej, w czasie likwidowania zatargu o Letycję.

Pogłoski o spisku na życie dyktatora. Przetrwa w służbie telegraficznej spowodowana przez strajk telegraficzny oszczędziła czytelnikom gazet wiele wzruszeń. Od kilku dni, krąży bowiem niepotwierdzona jeszcze pogłoska, jakoby odkryto w Minas spiszek, mający na celu zamordowanie prezydenta, pana Getulio Vargasa i kilku interwentorów. Według tych wieści, policja wskutek niedyskrecji, jednego ze sprysiężonych, miała wpaść na trop sprysiężenia, które zostało natychmiast unieszkodliwione.

Strajk Telegrafistów. W całym kraju rozszerzył się strajk telegrafistów, rozpoczęły na Północy Brazylii. Strajkujący żądają podwyższenia płacy. Minister Komunikacji, gotów jest przyznać, żadaną podwyżkę poborów telegrafistom, lecz zapowiedział, iż może to uczynić jedynie, skoro strajkujący wrócą do pracy.

Kosztowna gościnność. Pan Prezydent Tymczasowy Rządu podpisał dekret, otwierający kredyty w wysokości 3.658 kontów na pokrycie wydatków połączonych z przyjęciem znakomitych podróżnych.

Odplaćmy się „Gazecie Polskiej” wziętnością — i jednajmy jej nowych czytelników.

CZY WIECIE? PYTANIE

Co wiecie o Paragwaju?

(Odpowiedź na str. 9)

Baczność Palacze!
OJCOWIE WASI PALILI PAPIELOSZY TYLKO W TUTKACH PAPIEROSOWYCH, wiedząc, że tylko wtedy palenie nie jest szkodliwym.
Wyrabiamy najlepsze hygieniczne tubki z watą w środku dla oczyszczenia nikotyny. Cena za sto sztuk 600 rejsów. Za tysiąc sztuk 4\$500, a dla pozamięscowych z przesyłką pocztową, za tysiąc 6\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$00. Papierki „paryskie” za 10 tys. cy listków 6\$000, czy to z ustnikami złotymi czy korkowymi.
ADRES FABRYKI:
CASA GENY
Rua S. Caet no 208 — SÃO PAULO.
Filja w Curitybie: CHARUTARIA LIBERTY—Praça Tiradentes 305

Apteka Tiradentes

CURITYBA

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN
Praça Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

Jedyną Aptekę Polską w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogowych po najniższych cenach,
Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12

Ze Świata

Polska

Zabójca min. Pierackiego

Według wiadomości zaczerpniętych ze źródeł dobrze poinformowanych, zabójcą s. p. ministra Spraw Wewn. jest ukraińiec, nazwiskiem Wessel, (?) który zdołał zbiec do Czechosłowacji, a następnie przedostać się na terytorium Rzeszy.

Nowy podsekretarz Spraw Wewnętrznych

Pan Tadeusz Krychowski, b. dyrektor Departamentu Karnego Ministerjum Sprawiedliwości, został mianowany podsekretarzem Stanu w Min. Spraw Wewn.

Nieco o „obozie odosobnienia”

„Oboz odosobnienia”, gdzie mają być umieszczeni niebezpieczni dla Państwa i współobywateli prawnicy, wywrotowcy i członkowie mniejszości narodowych, knujących zamachy przeciwko Państwu, lub nieposłusznymi rozkazom Rządu, znajduje się, jak już o tem wspominaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego wydawnictwa, w pobliżu miejscowości Berezka Kartuska. Skazani na pobyt w tym obozie obywateli są umieszczani w dawnych barakach wojska rosyjskiego. Budynek, znajdujący się w kompletnej ruinie, został należycie naprawiony i otoczony gęstym płotem kolczastym. Pensjonariusze „obozu odosobnienia” są strzeżeni przez policję.

Oboz odosobnienia pcy- na się załudnić

Władze krakowskie rozkazały umieścić w pierwszym obozie koncentracyjnym w Polsce siedem osób. Trzech z pomiędzy izolowanych od społeczeństwa, należy do mniejszości narodowych, a knuli oni zamach przeciwko władzom, dwóch należy do radykalnej organizacji, a dwaj ostatni należą do organizacji młodzieży prawicowej.

Przeciw polityce p. Barthou

„Kurjer Poranny”, pismo pro-rządowe, krytykuje, z racji pobytu min. Barthou w Londynie, w bardzo ostry sposób jego politykę i francuski plan bezpieczeństwa, który, według słów autora, nie jest niczem innym, jak tylko rodmuchiwaniem iluzji bezpieczeństwa. Polska przekłada obustronne umowy, odpowiadające rzeczywistości i obecnym warunkom nad jakieś mgliste plany, nie dające naprawdę realnych gwarancji.

Emmentarze wojenne w Gorlicach i okolicy

Związek inwalidów wojennych w czeskim Cieszynie nadesłał zarządowi miasta Gorlic i prezesowi Związku inwalidów wojennych w Gorlicach serdeczne podziękowanie za miłe przyjęcie uczestników wycieczki czechosłowackiej w liczbie 1300 osób, która bawiła w Gorlicach, celem zwiedzenia emmentarzy wojennych.

Treść pisma z podziękowaniem jest wielce charakterystyczna i dlatego przytaczamy dosłownie niektóre zdania.

„Imieniem uczestników wycieczki naszej dziękujemy za miłe przyjęcie i przemówienia do nas! Z zadowoleniem przekonaliśmy się, że emmentarze i groby w Gorlicach i okolicy są we wzorowym stanie.

Nie jeden uczestnik, wyjeżdżający z naszą wycieczką, był zdania, że znajdzie grób ojca, brata lub syna gdzieś w otwartym polu, obrosniętym trawą, zniszczonym i niepodobnym nawet do grobu. Jaka była niespodzianka, gdy się wszyscy przekonali, w jak wzorowy sposób Polska czci naszych poległych.

Japońska para książęca w Warszawie

Dn. 9-go b. m. przybył do Warszawy japoński książę Kaya wraz z małżonką. Na dworcu został on przyjęty przez przedstawicieli ministerjum Spraw Zagranicznych, przez przedstawicieli wojska i cały personel legacji

japońskiej. Książęstwo Kaya zamieszkało w Europejskim Hotelu, gdzie przygotowano im cały szereg apartamentów. Książę Kaya z małżonką zwiędził szkołę piechoty, położoną w pobliżu stolicy, a następnie różne instytucje. Dnia następnego książęca para złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i została przyjęta przez prezydenta Mościckiego na posłuchaniu. W przeszłą środę książęca para opuściła Warszawę, udając się w powrotną drogę do Berlina, skąd wyruszy w dalszą podróż.

W sprawie zabójstwa s. p. ministra Pierackiego

Minister Sprawiedliwości oświadczył dziennikom, że dotychczas uwięziono jako winnych w zbrodni zamordowania s. p. ministra Pierackiego trzech ukraińców, członków terrorystycznego stowarzyszenia. Minister dodał, że główny sprawca zbrodni, to jest sam zabójca uciekł z granicę, a władze zdołały sprawdzić, że bomba, którą rzucił by ułatwić sobie ucieczkę, była sfałszowana w tajemnym laboratorium w Krakowie. Właściciel laboratorium i człowiek, który służył za pośrednika między nim a terrorystyczną organizacją ukraińską zostali uwięzieni. Jeden z uczestników sprzysiężenia, który uciekł do Niemiec został uwięziony przez policję Rzeszy.

Rozwiązanie stronnictwa

Zostało rozwiązane Radykalne Stronnictwo Narodowe, organizacji prawnicowej powstałej z powodu scysji między członkami Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, jak wiadomo, nie przebiegającego w środkach w swej opinii względem rządu. Również oddziały tej prawnicowej organizacji przewrotowej zostały zlikwidowane na prowincji.

Strajk robotników budowlanych

Socjalistyczni robotnicy stolicy postanowili solidaryzować się z robotnikami budowlanymi, którzy już od sześciu tygodni strajkują. Jeżeli nie zostaną wysłuchane żądania tych strajkujących, ogólna bastówka ma być natychmiast proklamowana.

Mianowania do komisji plebiscytowej w Saarze

Sekretarz Wysokiego Komisarjatu w Gdańsku, hr. Serigo d'Alighieri został przeniesiony do Zagłębia Saary w charakterze członka komisji plebiscytowej.

Minister Beck odbywa naradę z ambasadorami Anglii i Francji

Minister Spraw Zagranicznych, p. Józef Beck odbył ostatnio długie konferencje z ministrami Larochem i Williamem Erskinem, ambasadorami Francji i Anglii, prawdopodobnie w kwestjach, mających związek z wizytą pana Barthou w Londynie i z związanymi z nią zarządzeniami rozbrojeniem.

Wolne Miasto

Znamienne powitanie kawalerzystów polskich w Gdańsku

W związku z otwarciem między gm. konkursów hipicznych senat gdański wydał przyjęcie w sali Dworu Artusa, na którym obecny był generałny komisarz R. P. minister dr. Papec, wraz z szefami polskich urzędów, wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Lester, prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning wraz z przedstawicielami gdańskich władz i urzędów, oficerowie ekipy polskiej pod dowództwem plk. Prażowski i oficerowie ekipy niemieckiej pod dowództwem gen. von Porgella, uczestnicy cywilni konkursów, przedstawiciele polskiej i niemieckiej prasy i inni.

W czasie przyjęcia prez. Rauschning wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz swej radości, że może powitać w Gdańsku przedstawicieli armii polskiej i niemieckiej, którzy przybyli tu, by w pokojowych zawodach zmierzyć swe siły. Prez. Rauschning wyraził zapytanie, że Gdańsk specjalnie nadaje się do tego rodzaju spotkań sportowych, które z natury rzeczy muszą przyczynić się do zbliżenia obu narodów.

W imieniu obydwu ekip oficerów podziękował prezydentowi

senatu za jego przemówienie najstarszy ranga oficer, gen. Porgell, który podkreślił, że oficerowie niemieccy specjalnie cieszą się, iż będą mogli współzawodniczyć w konkursach sopkockich z kolegami polskimi, gdyż stoją oni na stanowisku, że zawody sportowe najbardziej mogą się przyczynić do wzajemnego zbliżenia i poznania.

Niemcy

Po „nieszpornych hitlerowskich”

Niebywałe egzekucje bez sądu, krwawa czystka w stronnictwie narodowo-socjalnym, przeprowadzona bezwzględnie przez kanclerza Rzeszy Hitlera, poruszyły opinię cywilizowanego świata. Tajemnica tych mordów politycznych nie została jeszcze wyjaśniona, więc nie dziwnego, że opinia prasy cywilizowanego świata zajmuje się nadal wypadkami z dnia 30-go lipca, jest w takich razach rzecz naturalną, że wiele dzienników podaje dla sensacji, tak miłej każdemu prawemu dziennikarzowi wieści niecisłe może, nawet nieprawdziwe, lecz malujące doświadczenia niemieckie. Wymowny Goebbels, minister propagandy Rzeszy, przemówił dn. 10-go przez radio chcąc usprawiedliwić w oczach świata masowe egzekucje.

Mowa ministra niemieckiego była jednym aktem oskarżenia przeciw prasie światowej, która według jego zdania, skorzystała z położenia, zatruwając opinię ludzi i podburzając ją przeciw Niemcom i nie zważała się użycia wszelkich niegodnych sposobów, by tylko dopiąć swego celu. Mowa ministra propagandy Rzeszy była powtarzana przez całą noc przez stacje niemieckie, a nazajutrz nadana w różnych językach zagranicę.

Szwecja i Norwegia nie pozwoliły na transmisję mowy Goebbelsa

Dyrekcje radia w Szwecji i Norwegii nie pozwoliły nadania mowy ministra propagandy Rzeszy przez stacje radiologiczne na terytorium państw skandynawskich.

Podjęte wypadki lotnicze

W Friedrichshafen zdarzyły się dwa podejrane wypadki lotnicze, wskutek czego uwięziono 45-tych robotników zakładów Dornier. Znalezione maszyny piekielne w hangarze balonu sterowniczego „Graf Zeppelin” i w jednym z płatowców, który miał wkrótce startować. Zabroniono mówić o tych wypadkach ludności, a każdy rozsiewający o tem jakiegokolwiek wieść, będzie karany więzieniem.

Na Śląsku niemieckim dzieje się coś niesamowitego

Donoszą z Warszawy, że na Śląsku niemieckim panuje wrzenie między członkami milicji hitlerowskiej, których dowódców rozstrzelano w czasie czystki. Urzędnicy miejscowi zostali zastąpieni przez ludzi przeniesionych z Bawarii i Niemiec Zachodnich. Te przeniesienia wywołały wielkie niezadowolenie w łonie ludności miejscowej.

Goebbels nie będzie ambasadorem w Polsce

W Warszawie krążyła wieść, jakoby obecny minister Propagandy Rzeszy miał być mianowany ambasadorem w Polsce niemieckiej w Warszawie. Wieści te rozpущone przez prasę żydowską i prawniczą, są nieprawdopodobne gdyż rząd polski miał dosyć kłopotu w czasie pobytu Goebbelsa w Warszawie i w Krakowie, celem ochrony go od jakiegokolwiek przypuszczenia zamachu. Z tego względu nie może on być ambasadorem w Polsce, gdyż ustawicznie strzeżenie jego życia przez policję i agentów, mogłoby nawet źle wpłynąć na stosunki między obydwojma państwami. Co się tyczy podniesienia

NATURALIZACJE
dokumenty do zawierania małżeństw przygotowuje się w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych.
Ul. Barão do Rio Branco 562
CURITYBA.

legacji niemieckiej do stopnia ambasady, to jest rzecz bardzo możliwa, gdyż od dawna utrzymuje się, że Rzesza ma zamiar uczynić ten krok ze względu na rozliczne stosunki handlowe i innego rodzaju, istniejące między obydwojma państwami.

Uwięzienie komunistów

Uwięziono w Konstanz i innych miastach leżących na pograniczu Szwajcarii około 70-tych komunistów.

Odwiedziny „zjatyckie”

Przybył do Niemiec w odwiedziny król Siamu, państwa w południowej Azji, imieniem Pradžitpok. Azjatyckiemu monarsze towarzyszy żona oraz liczny dwór.

Zwołanie „Reichstagu”

W piątek miał być zwołany „Reichstag” a w porządku dziennym znajduje się deklaracja ministerstwa w sprawie zaszłych wypadków.

Egzekucja legionisty austriackiego

Władze bawarskie skazały legionistę austriackiego Augusta Keidla na śmierć przez rozstrzelanie. Według aktu oskarżenia miał on rzucać granaty ręczne na swych kolegów niemieckich.

Francja

Sensacyjny wynalazek w dziedzinie elektryczności

Według wiadomości nadeszłych z Paryża, wygłosił tam w Akademii umiejętności uczonej francuski Jerzy Clod sensacyjny odczyt, w którym oświadczył, że udało mu się po 30-letnich wysiłkach podwyższyć intensywność światła elektrycznego o 30 proc. przez zastosowanie gazów powietrznych cyrkonu i ksenonu. Wynalazek ten może wprowadzić zupełny przewrót w dziedzinie oświetlenia elektrycznego.

Niebywałe upały w Paryżu

Fala gorąca, przewalająca się nad Francją osiągnęła w przeszłą niedzielę Paryż, powodując znaczne podniesienie się temperatury. Ponieważ obserwatoria meteorologiczne przepowiadają stałą pogodę, przeto zarząd miasta uczynił odpowiednie kroki dla ochronienia mieszkańców przed ewentualnym brakiem wody.

Austria

Córka p. Curie-Skłodowskiej w Wiedniu

Samolotem z Paryża przybyła do Wiednia w towarzystwie swego męża córka zmarłej w dn. 4 lipca uczzonej Curie-Skłodowskiej, p. Irena Joliot-Curie. Oświadczyła ona, że jej celem życiowym jest kontynuowanie dzieła, rozpoczętego przez jej rodziców. Oboje państwo Joliot zamierzają wygłosić w Wiedniu odczyty o swych najnowszych pracach z dziedziny radiowej.

Tajemnicze korytarze

W Wiedniu odkryto w kanałach podziemnych 9-ej dzielnicy cały system korytarzów, wybudowanych ostatnimi czasy z cementu i stali. Policja śledzi usilnie, kto i w jakim celu wybudował ten prawdziwy labirynt strategiczny.

Anglia

Wizyta pana Barthou w Londynie

Minister Spraw Zagranicznych Francji bawi w Londynie. Dnia 9-go rozpoczęły się rokowania między nim a jego angielskim kolegą p. Johnem Simonem. Pier-

POŁOŻENIE POLITYCZNE BRAZYLII

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

Kurytyba 18 lipca 1934

Wybór prezydenta

Konstytuanta jest podzielona na dwa obozy. Jeden z nich ma zamiar głosować na pana Getulio Vargasa, drugi stoi w opozycji, lecz dotychczas nie umiał znaleźć odpowiedniego kontrkandydata. Mimo, iż ustawicznie rachują się głosy, że robi się przypuszczenia kto będzie głosował, a kto przeciw, nie można było dotychczas naprawdę wykalikować, wiele właściwie głosów, mógłby otrzymać ewentualny kandydat opozycyjny. Wszelkie wysiłki grup opozycyjnych, by skoordynować dążenia pojedynczych frakcji, spełzają się na niczym.

Oświadczenie paulistów

Deputowani z S. Paulo oświadczyli, że stanowczo będą głosować przeciw panu Getulio Vargasowi, a większość z nich wypowiedziała się, że oddałaby swe głosy na każdego innego kandydata.

Z tego wynika, że jednak brakuje nazwiska, które mogłoby zjednoczyć wszystkie opozycyjne prądy.

A liczba ich jest 108

Dawna partja republikańska, tak zwani perepiści, mają nadzieję, iż w ostatniej chwili uda się im zgromadzić i sprowadzić do jednego wspólnego mianownika 108 opozycyjnych posłów, czyli bardzo poważną siłę.

Pięta archileosowa tych 108-tych opozycjonistów jest to, że dotychczas nie udało im się postawić ani jednej poważnej kontrkandydatury, a wszelkie wniesione, utrzymywały się zaledwie przez parę dni na tapecie i znikły jak mydlane bańki, gdyż sami kandydaci oświadczyli, iż nadużyto ich nazwisk i że wcale nie zamierzają kandydować.

Odbyło się wprawdzie kilka tajemnych posiedzeń, z udziałem, lub bez udziału posłów z S. Paulo, lecz wyników realnych nie było, tylko różni dziennikarze, puszczali wodze swej fantazji i

wsza rozmowa, która miała miejsce w Foreign Office, trwała całych pięć godzin. Dzienniki podkreślały niezwykle przyjacielski charakter tych rozmów.

Zwiększyła się liczba bezrobotnych

Sprawozdanie ministerjum pracy stwierdza, że liczba osób nie mających zajęcia zwiększyła się o 2205 osób w ostatnim czasie.

Italia

Wypadek w fabryce motorów

W Mediolanie, w fabryce motorów Isotta Fraschini zdarzyła się przy wypróbowaniu nowego wielkiego płatowca eksplozja, z powodu której trzy hale fabryki wyleciały w powietrze. Wszelkie maszyny fabryki zostały zniszczone. Huk towarzyszący eksplozji był tak wielki, że w okolicznej dzielnicy we wszystkich domach powypadały szyby. Powód tej eksplozji nie jest dotychczas znany.

St. Zjednoczone

Polak, który zaimponował pismom amerykańskim

Wszystkie pisma amerykańskie w N. Jorku i Brooklynie zamieściły artykuły o pięknym czynie Polaka, Edwarda Top-

cała sprawa kończyła się psuciem papieru. Możliwa jest jednak rzecz, że w ostatniej chwili objawi się jakiś poważny kandydat opozycyjny, co mogłoby mieć pewien efekt, gdyż z powodu braku czasu do rozważania ciasta, możnaby upiec z niego poważną kandydaturę mniejszości.

Kiedy nastąpi wybór?

Jest to prawdziwie retoryczne pytanie, na które tym razem nie damy, stosując się do reguły stylistyki, żadnej odpowiedzi. W każdym numerze, czyniliśmy to gorliwie, lecz ponieważ nasze obrachunki zawiodły, przeto zapowiadamy ogłoszenie konstytucji i wybór prezydenta, na najbliższy czas. Może to nastąpi 24-go, jak inni politycy redakcyjni i wyborcy zgadują, lecz dzisiaj nie chcemy bawić się w proroków i poprzestajemy na roli Pytli.

Objaśniamy, że dama ta nie znajdowała się nigdy w Kurytybie, a żyła bardzo dawno, więc nie można posądzać nas o plotki.

Przynajmniej jednak musimy, że wielu naszych kolegów, jak tu tak i na drugiej półkuli, lubują się w takim „pytonicznym” stylu, a równocześnie wyjaśniamy, że nie ma on nic wspólnego z wężem „pytonem”.

Rola posłów paulistów

Leader posłów z S. Paulo, pan Alcantara Machado dał wyjaśnienie prasie, według którego deputowani ci, mimo iż należą do opozycji, nie zawsze ją stosowali ślepo, lecz gdy zachodziła potrzeba, gdy widzieli iż dobro ogólne wymaga wspólnego wysiłku, pracowali razem z innymi frakcjami, co rzeczywiście pozwoliło im odnieść kilka pięknych sukcesów. Mogłoby to nas trochę pouczyć, że rozum stanu nakazuje by nie zawsze przeciwnicy szli, jedni do „Sasa”, a drudzy do „Lasa”. Czasami i zgoda może się na coś przydać, a bicie upartym łbem w twardy mur, jest wprawdzie cechą stałości, lecz nie rozumu politycznego.

ka, który będąc niedawno bezrobotnym, korzystał z pomocy YMCA, gdzie przez kilka dni mieszkał i stołował się. Otrzymałszy po jakimś czasie pracę, przybył do swych dobroczyńców i zdziwionemu kierownikowi przytułku wręczył kwotę, pokrywającą koszt jego utrzymania. Pisma zaznaczają, że „ten Polak, spłacający swój dług honorowy, to prawdziwy „biały kruka”, jeden wśród wielu tysięcy, zapominających zwykle o doznanych dobrodziejstwach, jeśli się im uśmiechnie szczęście”. To też z wielkim uznaniem podkreślają amerykańskie pisma „szlachetny rys charakteru polskiego — wdzięczność”.

Nowy okres egzaminów GIMNAZJUM NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1934. Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane. Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje: ul. Aquidabam 278 Kurytyba.

Uwaga.

Zawiadamiam niniejszem swych szanownych klientów, iż otrzymałem świeży transport oryginalnych polskich nasion: Anyż, arbuzy, arcydzięgiel, bazyliki, bób, brokuła, groch, hyzop, kalafior, kalarepa, brukselka, kapusta, pomidory, pora, rozmaryn, rumaniek, ruta, rzodkiewka, sałata, seler, słonecznik, szalotka, szalwia, tymianek i t. d.

Charulania Liberty
Praça Tiradentes 305 daw. Telegraf

List z Polski

Pząd nie będzie korzystał z sprowadzili samolotem do Kowakacji, gdyż do jesieni musi postawić o różnych ważnych sprawach. Wolno się domyślić, że przedewszystkiem rząd zajmie się sprawą rolną. Ale i w ubiegłych miesiącach mogły (i powinny) być zmiany. A drożyna przewoźników na kolejach? Właśnie „Gazeta Polska” w Warszawie, najbliższa kołom rządowym, przypomina o „konieczności rewizji (zmiany) dotychczasowych zasad kolejowej polityki taryfowej”. Ceny surowców: węgla i ropy, mają być niższe, najpóźniej jesienią.

WYBORY

Wybory do rady miejskiej w Wilnie i w kilku innych miastach kresowych odbyły się spokojnie. Nie są one, jako wybory gminne, wyborami politycznymi. Ale odzwierciedlają nastroje wyborców. Otóż okazało się, że w Wilnie mocno podupadła chadecja i socjaliści (bez krzesła), natomiast narodowcy zdobyli 19 krzesła. I chociaż nie mają w nowej radzie większości, cieszą się z przybytku miejsc o kilkanaście, a głosów — o kilka tysięcy. Blok rządowy zdobył większość w Wilnie, Brześciu i kilku miastach wółyńskich.

ODGŁOSY GOŚCINY

Nie miał pono politycznego znaczenia pobyt ministra Goebbelsa w Warszawie, i Krakowie był prywatny. Ale „może niebawem przyjedziemy oficjalnie” (urzędowo), rzec miał jeden z współpracowników ministra (według „Kuryera Krakowskiego”). Gość niemiecki wygłosił odczyt o nowych Niemczech jako „czynniku pokoju europejskiego”. Porozumienie z Polską, oświadczył mówca, „jest dowodem, że Adolf Hitler i jego rząd poważnie dążą do obliczonego na długą metę pojednania narodów”.

Goebbels był przyjęty w Belwederze.

LITWA

Z wypadków zagranicznych najciekawszy jest „zamek stanu” na Litwie. Wojskowi, niezadowoleni z polityką obecnego rządu,

WRÓCIŁ JEDEN Z HABS-BURGÓW

A tak sobie obiecywał, że powrót arcyksięcia Eugenjusza Habsburga z wygnania obudzi żywsze odruchy wśród ludności na rzecz starej Austrii. Niestety, młodzież nie zna Habsburgów, a o to właśnie chodzi, by młodzież pociągnąć za sobą. Tymczasem dużo młodzieży, zwłaszcza w miastach, wyznaje socjalizm narodowy.

WŁOCHY

Podczas takiego niepokoju, panującego w Austrii, nastąpiło na ziemi włoskiej spotkanie Hitlera z Mussolinim. Czyżby w rozmowach między nimi miało zapaść postanowienie o losach Austrii? Ale w takim razie Włoch musiałby się uznać za pobitego. Bo że Niemiec aż do skutku próbować będzie przyłączenia Austrii, o tem chyba Mussolini nie wątpi.

Może ich rozmowa zjedzie na inne tory. Zjazd rozbrojeniowy nie rozleciał się, jak mu przepowiadano. Kilka komitek rozpatrzyło ma sprawy: bezpieczeństwa, lotnictwa i dozoru nad wyrobem i handlem bronią. Ale najważniejsza jest odpowiedź, iż mocarstwa wznowią między sobą rozmowy o powrót Niemiec na zjazd rozbrojeniowy oraz do Ligi Narodów. Tego powrotu domagały się Włochy. Sądzą one, że nie warto rozprawiać o bezpieczeństwie i rozbrojeniu bez udziału Niemiec. Niemcy jednak nie powrócą, dopóki im się nie przyzna dozbrojenia.

FRANCJA

Wiemy, że temu dozbrojeniu spodziwiał się Francja. Lecz czy nie będzie zmuszona go uznać za cenę przyjaźni z Anglią? Była chwila w Genewie, że Anglii gotowali się do opuszczenia zjazdu rozbrojeniowego, a toby znaczyło: „Niech się co chce dzieje na lądzie europejskim, my się do was wtrącać nie będziemy”. Francja tego się zlekła, no i sama wysunęła te komitety, które narażę ocaliły ją od opuszczenia przez Anglię „Narazie” — to mało.

RUCHLIWOŚĆ SOWIE-TÓW

Lepiej do rzeczy biorą się Sowiety. Urządzają się w Europie,

jak mogą. Świeżo zostały uznane prawie przez Czechosłowację i Rumunię. Nie załatwiły Sowietów sprawy Besarabii, nie uznały wyraźnie granic Rumunii, ale poręczyły (wzajemnie) „pełne i całkowite poszanowanie władzy zwierzchniej”, a więc tem samem uszanują władzę Rumunii nad Besarabią. Poza tem Rumunia, Czechosłowacja i Sowiety przyrzekły nie tworzyć i nie popierać oddziałów zbrojnych do walki z dukiem państwem oraz wstrzymać się od agitacji — domyślnie komunistycznej, boć Czesi i Rumuni nie posyłają agitatorów do Rosji.

Poznań 24 czerwca 1934.

Kwestje sporne, gruntów, hipoteki, pomiary, podziały, inwentarze, anulowanie mierzstw
BIURO ADWOKATA
Dr. Milton Vianna
Av. João Pessoa
Sala 105. KURITYBA.

AIR FRANCE
CORREIO AEREO



POCZTA POWIETRZNA
FRANCUSKA

Przewozi listy, małe przesyłki i pakiety.

Odloty z Kurytyby:

WE CZWARTKI: na południe do Porto Alegre, Pelotas, Rio Grande, Montevideo, B. Aires, Chile i Peru. W PIĄTKI: na północ aż do Natal, do Europy i do Polski.

PRZEDSTAWICIEL
THEOPHILO G. VIDAL
Rua Barão do Rio Branco nr. 195-209
KURITYBA

Mówi się po polsku.

Homeopatia, specjalności aptekarskie, perfumeria, zioła lecznicze i produkty homeopatyczne w ogóle.

Casa da Homeopatia

Praça General Osório nr. 87

CURITYBA — PARANÁ

Korzystne dla Kolonii Polskiej.

Odpowiednio i legalnie zorganizowane **MIEDZYNARODOWE BIURO INFORMACYJNE** przy ulicy Dr. Muricy, n. 435 — tel. 70 — w Kurytybie, składające się z 18 sekcji, prowadzonych przez odpowiedzialnych fachowców i prawników.

Udziały jakiegokolwiek informacji z zakresu handlu, przemysłu lub w sprawach prywatnych w kraju i zagranicą, inkasuje dokumenty i t. d. Sporządza kontrakty, testamenty, przepisy własności majątkowych, hipotek, papierów słubnych (cywilnych i kontraktowych), pokwitowania, podania, naturalizacje i t. p.

Przeprowadza wszelkie sprawy Pocztowej Kasy Oszczędności z Warszawy, pomiary i podziały majątków, polubownie i sądowo.

Wykonuje się wszystko tanio, szybko i dokładnie.

Mówi się po polsku, portugalsku, niemiecku, francusku, angielsku i włosku.

Godz. urzędowe: od 8 do 11 i od 1 do 6-ej.

UWAGA! CZYTELNIKU! Chcesz wkrótce sprzedać swój dom, lotę ziemi lub fabrykę, wynająć swój dom pod wszelkimi gwarancjami?...

To udaj się do wyżej wymienionego biura.

CASA SÃO JOSÉ

Atelier de Arte Sacra

H. Schobbenhaus — Ortmann

RIO NEGRO
Paraná

MAFRA
Santa Catharina

FIGURY ŚWIĘTYCH. Wykonuje się takowe z materiału „carton-pierre”, jakich olówek rozmiarów, artystycznie pomalowane, jak również odnawia się i odmalowuje stare siatki, które po opuszczeniu n. sz. pracowni wyglądają jak nowe.

Figury świętych, ostatnio kanonizowanych i beatyfikowanych, jak: Gena Gagliani, (100 cm.), grupy, będące dziś rzadkością, jak Madonna de Garavaggio (100 cm.), Serce Jezusa z Montmartre Od-kupiciela świata (100, 110, 120 cm.).

Ołtarze, ambony, konfesjonały, kłęczniki, kropielnice etc., wykonane z drzewa, ze szczególnym zachowaniem stylu i rzeźby artystycznej, według oryginalnych projektów. Złocenia i dekoracje. Tercje, medale, krucyfiksy, obrazki zwyciężające i do pierwszej Komunii, chrztu, ślubu, etc. etc. Książki do nabożeństwa.

Nowo założony zakład posługuje się silnymi ryturowanymi technikami oraz pierwszorzędnych artystów, wobec czego może zapewnić Szan. Kler, iż wszelkie zamówienia, u nas wykonane, zadowolą w zupełności najwybredniejsze wymagania.

Przy wykonywaniu figur, rysunków oryginalnych, ołtarzy etc, gwarantujemy się tak za dobór materiału, jak za staranne wykonanie i długotrwałość zamówionego przedmiotu.

Nietylko strona artystyczna, lecz również sentyment chrześcijański, wzniósł mityczny i religijny napęd będą stanowić prawdziwą reklamę zakładu.

Wszyscy będą obsługiwani z jaknajwiększą grzecznością.

CENY BARDZO NISKIE!

KASZEL, BÓL PIERSI

UŻYWAJ

Xarope Sto. Antonio

Nieoczekiwane rezultaty

— Przysięgnij mi pan, żadnych kroków w tym czasie nie przedsięwzięć przeciw mnie — rzekła niby od niech cienia.

— Przysięgam pani.

— Dobrze, trzymam pana za słowo — i odprowadziła go do wyjścia.

— Do widzenia, panie radco — rzekła jeszcze przy odejściu.

Zamknęła drzwi za sobą.

Ale oczy jej błyszczały złowrogo.

Sędzia natomiast milcząc kroczył przez ulice, nie zważając na sąsiadki Lankiewiczów, które na tamtą jego pobyty czyniły różne uwagi i domysły.

— To też taki jeden, co umie czarować, mówiono sobie półgłosem.

Lecz sędzia szybko udał się do domu Kanieckich, aby Marię uwiadomić o wyniku swych odwiedzin u Anny.

ROZDZIAŁ CCXXVI.

Plan oswobodzenia.

Jan Sennicki i dr. Herold wciąż jeszcze byli w przebraniu.

Mieszkali jeszcze w tej samej podrzędnej oberży, niezwracając niczyjej uwagi na siebie.

Nikt też nie dziwił się, gdy pewnego dnia wszedł jakiś stary, poważny pan z długą, siwą brodą.

I on miał na sobie pojedyncze ubranie wieśniaka i niktby w nim nie poznał radcy Horyńskiego, mistrza masonów.

Zachowywał się mądrze i ostrożnie.

Gdy po chwili weszli do pokoju Jan i dr. Herold, zastał tam samego Horyńskiego.

Wszyscy troje czekali, aż kelnerka wyszła z pokoju.

Wtedy pierwszy odezwał się radca.

— Różne rzeczy zaszły w czasie, gdy mnie nie było, jeden z naszych najdroższych braci został aresztowany, ponieważ czarny gabinet odbierał listy do niego od łóż nadsyłane.

Przyjaciele spojrzeli po sobie pytająco.

— Powiedział mi o tem doktor Lorenc — dodał starzec.

Jan wzdrzgnął się — przypomniała mu się Maria.

Ale starzec nie zauważył tego.

— Czegoście się dowiedzieli, moi bracia? — spytał przyjaciół.

— Mało — rzekł doktor Herold — tylko tyle, że nasz brat Lankiewicz siedzi w najmocniejszej celi więzienia policyjnego.

Sędzia Horyński patrzył ponuro przed siebie.

— Już wiem gdzie to jest — rzekł ponuro — małe okno tej celi wychodzi na podwórze wężenia.

— Wiemy jeszcze więcej — rzekł Jan — mianowicie, że dozorczy więziennicy nie są nie przekupni, a dalej, że starca morzą głodem, aby wymusić na nim zeznania.

Głębokie zmarszczki ukazały się na czole radcy.

— To zupełnie odpowiada ministrowi, ale w tym wypadku to grubo

się myli, trafiła kosa na kamień. Bracia, musimy w tej chwili wyratować Lankiewicza — bo — bo w przeciwnym razie już go nie zastaniemy przy życiu.

Młodzi masoni spojrzeli na siebie.

— Wydaje mi się — rzekł doktor Herold — jakoby się obawiano, że go chcemy wyratować, bo więzienie jest strzeżone bardzo silnie.

Starzec kiwnął głową.

— Tak jest — odparł, minister zna swoich wrogów. Ostatnim razem tylko podstępem udało mu się utrzymać na swoim stanowisku, ale teraz musi paść.

— A więzień?

— Musi być wyratowany.

Przyjaciele słuchali z uwagą.

— Przemocy użyć toby się sprzeciwiało naszym zasadom. Z otwarciem przyłbicą trzeba nam wystąpić do walki z ministrem i zgnieść go.

Jan milczał długo.

Naraz oczy jego zabłysły radośnie.

Zdawało się, że wpadł na pomysł.

— Mistrzu, rzekł nagle — ocalenie brata Lankiewicza jest możliwe — ale musiałbym dokładnie wiedzieć miejsce, w którym owo okienko się znajduje.

Mistrz spojrzał na niego.

— Z zewnątrz nie można go widzieć, odparł.

— Podwórce zupełnie otoczone jest zabudowaniem, nieprawda? — pytał dalej Jan.

— Tak jest.

— To by była oczywiście już jedna przeszkoda, a przytem nie jest pewnem, czy brat nasz rzeczywiście znajduje się w tej właśnie celi.

— O nie, co do tego, to jestem święcie przekonany, — rzekł starzec, że tam on jest. Minister stanowczo musiał go tam umieścić, bo stamtąd nie może uciec.

Jan wyciągnął szybko z kieszeni ołówek i notatnik.

W jednej chwili naszkicował czworobok na skrawku papieru.

— Patrz, mistrzu — rzekł obejrzałem sobie dokoła — więzienie, i znam je mniej więcej dobrze. Ot, to jest ten budynek, który dotyka do placu publicznego.

— Tak jest.

— A tu jest podwórce, tu styka się stara wieża z murem zabudowania frontowego.

Radca sądowy wskazał żywo na oznaczone miejsce.

— Ot, patrzcie bracie Sennicki, właśnie w tym rogu, który tworzy wieżę i budynek, a mianowicie na najwyższym piętrze, zupełnie pod dachem, tam w tej celi siedzi brat Lankiewicz.

Jan schował notatnik do kieszeni.

— To mi wystarczy — rzekł spokojnie.

— Czy wymyśliście plan ucieczki? — spytał żywo starzec.

— Przedewszystkiem postaram się porozumieć z samym Lankiewiczem co do grubości krat w oknie, aby szpicrutą przeszkodę usunąć.

Radca powstał na pół. Uderzył się pięścią w czoło.

— Prawda, nie pomyślałem wcale, przecież macie ową maszynę

CZY GŁÓD ZIEMI?

DBAJĄCYM O PRZYSZŁOŚĆ POD UWAGĘ

(LIST Z ERECHIMSKIEGO)

Ostatnia wielka emigracja z Polski do Brazylii, a więc z lat 1910-12, skierowana została do Rio Grande do Sul. W czasie tym poważna liczba nowoprzyjezdnych osiedliła się w okręgu Erechim. Parę lat przedtem na ziemiach nie mierzonych nad Rio dos Peixes, Rio dos Indios, Rio Branco i t. d. osiedli masowo emigranci polacy ze starych osiedli w R. G. S. Ci ostatni zajęli tereny oddalone od linii kolejowej, wybierając najurodzajniejszą ziemię i kontynuowali prymitywną gospodarkę, jaką uprawiali na starych kolonjach.

Większość nowoprzybyłych stanowiła służba folwarczna, drobni przedsiębiorcy, rzemieślnicy i wyrobni. Właściwych rolników-gospodarzy zachorowało było niewiele. Ogół nie miał pojęcia o prowadzeniu samodzielnego gospodarstwa rolnego, a szczególnie w nowych, zupełnie odmiennych warunkach. Z nieufnością przyjmowali oni wskazówki strony administracji i nierzadko świadomych, dawniej tu osiadłych polaków. Z góry więc przewidzieć można było, że skazani są oni na szereg lat Robinsonowskich przeżyć a w wyniku na utratę możliwości, które przed nimi się otwierały.

Kolonje wybierano, kierując się bałamutnymi opiniami, nie wspólnego nie mającymi z faktycznym stanem rzeczy. Osiedlano się z tego powodu na ziemiach słabszych i nie dających widoków na przyszłość. Nie wyszukaną możliwością zapisywania kolonij na podrastających chłopców (aczkolwiek administracja zachęcała do tego), utrzymując, że jednej kolonii starczy dla wszystkich do końca życia. Osiedla o charakterze polskim powstawały w oddali od linii kolejowej, drog kolonij i zarysowywujących się ośrodków handlowo-przemysłowych.

Ogół był tego zdania, że wkrótce wrócą do Polski.

Na tle tych nastrojów zasypiał instynkt samozachowawczy i zdobywczy naszego chłopca. Wszelkie wysiłki zmierzały do zdobycia pieniędzy na powrót do

„swoich stron“. Znaczne sumy, korzystając z tych nastrojów, wydłuzili szantażyści, rzekomi agenci kompanij przewozowych. W konsekwencji tych nastrojów i nieistnienia celowej akcji organizatorskiej, obliczonej na przyszłość—rozpoczął się handel kolonjami. Zamieniano, sprzedawano kolonje „na wyszyci“... Tłum grał „w guziki“, nie przewidując, że spodnie rękami przytrzymywane trzeba będzie. W drodze tej lepsze tereny zabierać zaczęli przybywający ze starych osiedli włości i rozmaici spekulanci, przewidując rozkwit danego obszaru kolonizacyjnego. Z chwilą kiedy rozwinęły się nadzieje na powrót do Polski, nastąpiło otręśnienie. Szanse zdobywczo-pionierskie obniżyły się jednakże o 50% conajmniej.

Oplaty za kolonje 750 milr.—były bardzo niskie, ogół jednakże o wpłaceniu rat nie chciał wiedzieć, twierdząc, że nikt ich z kolonij nie wyrzuci. Znikoma liczba przezorniejszych wypłaciła należność robotą na drogach publicznych, względnie gotówką, o którą było stosunkowo łatwo. Minął termin 5-cio letni, naznaczony do uregulowania należności. Administracja, nie robiąc zbytniego nacisku, notowała procenty od zaległych sum. Ceny na nieopłacone kolonje zaczęły iść w górę. Szacunek wzrósł do 1,500 milr., 3-ch tysięcy i wyżej — zależnie od położenia terenu, procenty t. zw. „multy“ przekraczają często należny za ziemię szacunek.

Administracja zastosowała energiczniejsze środki w celu ściągnięcia należności.

I znowu nieznaczna część zalegających uzyskała tytuł definitywny. Doskonałe konjunktury w tym okresie pozwalały wszystkim kolonistom (z nielicznymi wyjątkami) wywiązać się ze zobowiązań. Ogół zwątpił o swoich możliwościach płatniczych, utrzymując, że kolonje nieopłacone nie mogą być obciążane podatkiem. Statystyka wykazuje, że niedobory do chwili obecnej przekroczyły 15 milionów milr. Większość bez-

JAK NASI ŻYJĄ W NOWEJ WOLI?

Słońce zbliża się ku zachodowi, gdy pociąg nasz, kolebiąc się na szynach, tanecznym ruchem zbliżał się do stacji Arthur Bernardes. Przy zapadającym zmroku zdaleka widać było migające światła miasteczka. Pociąg nasz sapiał i dymiąc potężnie wspiął się, aż w końcu przycichł przy peronie stacyjnym. Zmęczony podróżą wysiadłem z wagonu i rozglądałem się po stacji. Wkrótce ujrzałem p. Stanisława Szukałę, który z ramienia Parańskiej Spółki Kolonizacyjnej wychodził z pociągu na spotkanie przyjeżdżających kolonistów, mających zamiar osiedlić się na „Kolonij Nowa Wola“. Przywitaliśmy się serdecznie. Po drodze dowiedziałem się, że wóz Spółki, który kursuje pomiędzy Kolonją „Nowa Wola“ a stacją, ma przybyć nazajutrz. Pan Szukała opowiadał mi, że wielu kolonistów przyjechało na Kolonję i że mnie tam oczekują w celu porobienia kontraktów na ziemię, które sobie wybrali. Mówił mi, że naogół wszyscy są bardzo zadowoleni i dodał, z lekkim uśmiechem, że kolonja opóć napływowych, cieszy się już naturalnym przyrostem, ponieważ urodziło się na kolonij trzech nowych pionierów. Długo w noc gawędziłem serdecznie. Na drugi dzień, już po południu, przybył wóz Administracji Kolonij, przywożąc ryż w workach, wyprodukowany tam, oraz skóry dzikich zwierząt. Kilkogodzinny odpoczynek dla furmana i koni. O 7-mej godzinie wieczorem przy blasku księżyca wyjeżdżamy na kolonję.

Szeroka, dobra droga ułatwiała podróż. Chwilami idziemy trasą kolejową, to znowu drogą kołową. W ten sposób dojeżdżamy do miejscowości „kilometro Noventa“, odległej o 14 klm. od A. Bernardes. Z boku mający się platforma przyszłej stacji kolejowej, stopy szyn i wózków. Księżyc ma się ku zachodowi. Przy niedostatecznym blasku jego jedziemy dalej. Po bokach drogi

względna dłużników, to kolonisci polacy.

Baliza, R. Gr. S. ADAM BUYNO (Dok. nast.)

szumi majestatyczna puszcza, a w pośród niej szeroki korytarz wyciętej drogi. Wóznica objaśnia nam, że p. Wolski, Administrator Kolonji, utrzymuje w ten sposób drogę, aby słońce dochodziło wszędzie i ułatwiał wysychanie jej po deszczach. Po zachodzie księżyca zrobiło się zupełnie ciemno. Nauczony konie szły same, gdyż wóznica ograniczał się tylko do hamowania wozu, zjeżdżającego po słabych pochyłościach. Godziny mijały. O północy dojeżdżamy na kolonję, gdzie wóznica trzaskaniem z bata i okrzykami daje znać o naszym przybyciu. Wóz staje obok domu Administracji Kolonji. Pan S. Wolski przyjmuje nas z żywą radością.

Wschodzące słońce i pogwar krzątających się ludzi zbudził mnie ze snu. Wstałem i po wypiciu kawy wyszedłem na dwór. Grupa kolonistów otoczyła mnie. Po ożywionej rozmowie i po zaspokojeniu pierwszej wzajemnej ciekawości udałem się na inspekcję kolonji. Widzę jak nowi kolonisci (przeważnie przybyli świeżo z Polski) zaczynają się gospodarować: powoli skupują sobie inwentarz, budują domy. W lesie słychać łoskot siekier, wznoszą się rusztowania zabudowań, jeżdżą walcące się kolosy drzewne... Coraz więcej widać niebo z północnego gószczonego lasu, na pogórku wznosi się szkielet domu p. Wolskiego. Z okazji podniesienia dachu tegoż urządzono zabawę. Do późna w nocy rozbrzmiewały w lesie polskie piosenki, jak: „Przybyli ułani pod okienko“, „Wojenka, Wojenka...“ „Przypominaś Jasu“ i t. d. Nie brakło wiatów na cześć p. Wolskiego, autora zabawy. Na tle brazylijskiego, wyskrzzonego nieba i czarnego lasu, wytryskała żywym płomieniem wesoła, niefrasobliwa, polska piosenka.

Byłem u każdego kolonisty, dopytywałem się i radziłem dodając otuchy. Kolonista W. Węgrzyn przyprowadził kupioną krowę. Co za radość! Każdy obmacywał ją i przyglądał się ciekawie. Toż to pierwsza karmicielka kolonisty. Ktoś, we worku na plecach nieśie prosiaka, pierwszy zadatek przyszłego inwentarza. Inny zgłasza się do p. Wolskiego po psze-

nicę do stewa. Miernik wytyka granice pomiędzy lotami. W krótkim czasie kolonisci z domków przeznaczonych im przez Administrację, przenoszą się do własnych. Administracja kolonji przeznacza 5 alkrów ziemi pod szkołę i pole doświadczalne. Początkowe życie Kolonji zaczyna płonąć żywym płomieniem. W miłej atmosferze pracowitych pionierów lepszego jutra przepędziłem kilka dni i po uzgodnieniu z kolonistami spraw płatności rat za ziemię, wyjechałem pełen nadziei z „Nowej Woli“. W drodze dowiedziałem się, że roboty ko-

lejowe, które stanęły skutkiem rewolucji 30 roku, ruszą jeszcze w tym roku, a domki akordników kolejowych, dotychczas puste, już teraz zaludniły się i turmy robotnicze zaczęły odpowiednie prace. Również municypjum Thomazina i sery administracyjne rozpoczęły budowę drogi kołowej, przechodzącej przez kolonję i idącej do São Jeronimo, tak że kolonisci znajdą poza pracami na swych latach uboczne zarobki przy drodze.

M. H.

Kurytyba 8 lipca 1934.

DO CZYTELNIKÓW „GAZETY POLSKIEJ“ W ARGENTYNIE

Czytelników i Prenumeratorów naszego pisma w Argentynie i Paragwaju zawiadamiamy, że „Gazeta Polska“ otwiera, dla ich wygody, umyślny rachunek bieżący w Banku Polskim P. K. O. w Buenos Aires.

Na rachunek ten prosimy wpłacać należności za prenumeratę, kalendarze i t. d.

Prenumerata roczna za „Gazetę“ wynosi 6 pezów.

W jaki sposób należy dokonać wpłaty?

Kto mieszka w Buenos Aires i okolicy, zechce wpłacić pieniądze osobiście w P. K. O. na rachunek „Gazety Polskiej“.

Mieszkający na prowincji prześlą odnośną kwotę do P. K. O. pocztą, zawiadamiając równocześnie bank, że to na rachunek „Gazety Polskiej“.

Adres: Banco Polaco P. K. O., Buenos Aires, av. L. N. Alem 484.

ADMINISTRACJA.

Casa Marselha

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, iż otrzymaliśmy duży wybór artykułów zimowych dla pań i panów, jak: torebki damskie, rękawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki i t. p.

Gotowe ubrania od 40\$000
GALANTERIA MĘSKA I DAMSKA WOGÓLE
FLORENTAUN & KNOPHOLZ
CENY ZREDUKOWANE — Mówi się po polsku 371-39-45
CURIYBA — Av. João Pessoa 107 — (Palacio Garcez) — Paraná

NOWOCZEŚNI TEMPLARJUSZE

704

wspaniała, która wam może wiele pomódz.

— Oczywiście — spuszcza ją na dach więzienia policyjnego
— To jest z niebezpieczeństwem życia połączone.
— Tak, ale na coś są środki ostrożności. A teraz proszę was pozostawić mnie samemu tę sprawę.
— Tylko doktor Herold będzie mi pomocnikiem.
Dr. Herold nie odpowiedział nic, tylko serdeczny uścisk dłoni był odpowiedzią, że się zgadza.

I radca Horyński uściśnął Janowi serdecznie rękę.
— Bracie, niech was wielki budowniczy przestworów ma w swojej opiece — błogosławił go.

Jan chciał powstać.
— Bracie, tylko miejcie się na baczności, niech tylko warta nie zobaczy waszego balonu.

— Teraz mamy now — uspokajał Jan, zresztą mam nadzieję, że w nocy będzie deszcz.

— I mnie się tak zdaje — odparł sędzia Horyński, — ale może nie będziesz mógł nie widzieć?

— O co tylko w mojej mocy — rzekł Jan — uczynię, ale teraz proszę was, pozwólcie nam odejść.

Najwyższy czas, bo dzisiaj musimy jeszcze dostać się do dworca, a dzisiaj wieczór domalego miasta.

— Proszę więc idźcie — rzekł stary z powagą, — wielki budowniczy świata niechaj was prowadzi po ciężkiej drodze.

Jeszcze ostatni uścisk dłoni i obaj wolnomularze opuścili restaurację, w której został jeszcze radca Horyński.

Obaj przyjaciele szli szybkim krokiem do gospody, gdzie zapłacili rachunek i zabrali pakunki.

Godzinę później siedzieli w jednym przedziale pociągu, który odjeżdżał do N....

Przedział był prawie próżny i tak mogli się przyjaciele naradzić nad swym przedsięwzięciem.

Dr. Herold nie stawiał dalej pytań. Znał siłę Jana i jego geniusz, był więc przekonany, że przyjaciel nawet w najgorszym wypadku nie straci równowagi.

Zresztą młody mechanik uwolnił doktora od każdego objaśnienia.

— Ottonie — zaczął po chwili, — nie wiem czy tej nocy ziołam uwolnić schwytanego. Lecz dzieło nasze tak długo będziemy prowadzić, aż starego Lankiewicza uwolnimy.

— Dzielę twe mniemanie — odparł serdecznie Herold.

Jan uściśnął mu dłoń.

— Teraz mam jeszcze coś z tobą do pomówienia — mówił lekarz dalej, dochodzimy znowu do zanku, a naszym obowiązkiem jest, zawiadomić córkę naszego pana o tych rzeczach.

Jan potwierdził to.

Dr. Herold patrzył z radością, że jego przyjaciel na wspomnienie pięknej dziewczynki pozostał spokojnym, ów więc, tajemniczy plyn jego, nie został bez skutku.

— Czy chcesz mi coś przyrzec? — zapytał doktor Herold cicho.

— Wszystko Ottonie, co w mej mocy.

NOWOCZEŚNI TEMPLARJUSZE

701

— Czemu nie?
— Odmawiam odpowiedzi.
— Tego się spodziewałem — ale nie skończyłem jeszcze — rzekł teraz w tonie ostrym.

Anna wyprostowała się.

— Może mi pan chcesz grozić!

— W pewnej mierze — tak.

— Ha — niedoświadczenie? Przecież pan sam powiadasz, że milczenie leży w interesie krewnych Jana Sennickiego.

— Prawda!

— Zatem — —?

— Jeszcze nie skończyłem.

Spojrzała anną pogardliwie.

— Mam pełnomocnictwo oddać w danym razie tę sprawę przed sąd.

Teraz zaniepokoiła się trochę. Jan musiał być uważany za umarłego.

— Czy pan, co się panu podoba — możesz pan nawet tutejszym władzom o tem donieść.

Anna powiedziała za wiele.

Sędzia zauważył, że kładła nacisk na wyraz „tutejszym“ i zaraz wiedział, co to miało znaczyć.

— O, ja udam się z tą sprawą do rezydencji — odrzekł niby obojętnie. Anna stawała się coraz niecierpliwszą.

Mogła przecież odmówić wprowadzić przysięgi przed sądem, ale wtedy podejrzenie stałoby się tem większe.

Sędzia widział, że słowa jego zrobiły na nią wrażenie.

Nie przyrywał jednak milczenia.

— A co pan uczyni — rzekła wreszcie — jeżeli odmówię wszelkich zeznań?

— Zaraz pojedę do rezydencji.

— Ha — chociażby pan to uczynił, ja wiem — jak się ukryć.

— Wierzę, ale to miałyby nieprzyjemne skutki dla pani. Zresztą ów pan posiada środki po temu, aby postarać się o wydobyte z pani tej tajemnicy.

— Jasnymi słowy, może władzę przekupić — dorzuciła z przekąsem.

— Nie, prywatną drogę się dowiem o pani kryjówce.

— Śmieję się z tego!

— Pożalujcie pani jeszcze, a zważaj pani na moje przestrogi.

Nagle Anna porwała się z miejsca.

— Teraz nie mogę panu dać stanowczej odpowiedzi — odparła, zostaw mi kilka dni do namysłu.

— Ile?

— Tydzień — w tym czasie nie potrzebujesz mnie pan kazać szpiegować — nie ucieknę, boć zresztą na nic by się przydało, gdyż wiem gdzie i jak się ukryć.

Radca namyslał się.

— Jeden tydzień? — hm, dobrze!

— A czy mam tu przyjść? dodał.

— Tak, za tydzień będę pana oczekiwała.

— Dobrze, zatem zjawię się.

I podszedł ku drzwiom.

Rua 15 de Novembro 257—261— Kurytyba
CAIXA POSTAL 220 TELEFON 451

Figliki

UNIAŁ SOBIE PORADZIC

Mocno podejrzany jegomość wchodzi do restauracji i prosi o kolację i butelkę wina.

Gospodarz pofornie go zapytuje:

— A ma pan czem zapłacić?
— Będę szczerym: jestem bez grosza, ale bardzo głodny.
— Więc nie dostanie pan kolacji.

— Nie dostanę kolacji! Ach ja nieszczęśliwy. Nie pozostaje mi więc nic innego, jak tylko zrobić tak, jak uczynił mój nieboszyk dziadek.

I jegomość rozpaczliwym ruchem wstaje od stołu i mówi dalej: — Tak, idę i uczynię to samo. Nie mam innego wyjścia!

Gospodarz miał miękkie serce, więc wzruszony i przewidując, że może stać się sprawcą jakiejś tragedji, dał gościowi kolację. Kiedy ten już dobrze sobie podjadł, zapytuje gospodarza:

— I cóż się stało pańskiemu dziadkowi, kiedy nie dostał kolacji?

— Poszedł spać — głodny!

Fabryka cukierków
AURORA

Józefa Kuli

Wyrabia cukierki i karmelki w najlepszych gatunkach i we wszelkich odmianach, zawijane w papier (balas).

Ul. Martin Affonso, 555
Curityba — Paraná — Brasil.
TELEFON Nr 12-70

UŻYWANY
oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

1.) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.) — Zniknięcie pryszczów, egzem, wrzodów, śwędzenia, ran jęczmykowych etc.

3.) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
4.) — Zniknięcie objawów syfilisy i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.

5.) — Ziołdek i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje ziołdka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilisy.

Wiedziała, że było to jedyne skuteczne lekarstwo

Niżej podpisana D. Hilda da Silva Costa, brazylianka, zamężna, wiek lat 21, zamieszkuje w Pelotas, stan Rio Grande do Sul, pisze co następuje:

„Cierpiąc niezmownie od 6 miesięcy na bolesne rany na nogach, rozszerzające się w sposób zastraszający, leczyłam się i używałam różnych maści, jednakże bez skutku, przeciwnie, stan mój pogarszał się z dniem każdym.

Ostatnio lekarz uświadomił mi, iż cierpienia moje biorą swe źródło z syfilisu, wobec czego postanowiłam użyć „GALENOGALU”, o którym słyszałam już przedtem od osób z mego otoczenia, że jest jedynym lekarstwem, które nie zawodzi w podobnych wypadkach. Dzisiaj, po użyciu zaledwie 6 flaszeczek mogę zapewnić, że jestem radykalnie wyleczona i nie ukrywam mej wdzięczności dla tego wielkiego lekarstwa, któremu zawdzięczam zdrowie.

HILDA DA SILVA COSTA
(Firma uwierzytelniona)

Świadkowie: PEDRO DA COSTA RIBEIRO
JUVENAL DOMINGUES RODRIGUES.

SYFILIS, — największa plaga ludzkości — tak dziedziczny, jak i świeży nab ty, może być we wszystkich swoich przerażających fazach szybko i bezpowrotnie unieszkodliwiony, bez pozostawienia po sobie jakiegokolwiek śladu, przez użycie potężnego środka oczyszczającego, jakim jest „GALENOGAL” — wynalazku sławnego lekarza i kapitalisty dra. Fryderyka Romanów.

JEDYNY dotychczas środek oczyszczający, który został zaklasyfikowany przez kompetentny sąd jako PREPARAT NAUKOWY.

Znajduje się we wszystkich aptekach od Południa do Północy kraju oraz w krajach i republikach Południowo-amerykańskich.

L. D. N. S. P. — N. 211.

BÓL PIERSI
REUMATYZM
BÓL ZĘBÓW
NEURALGJA
ZACIECIA, SKALECZENIA
BÓL USZU
KŁÓCIE
ŚWIEŻE RANY

Sta Helena

328-32-st-2 POMADA EQUIPACIA
Casa da Homeopathia
Praça Osorio 87 — Curityba

Dr. Sylvio P. de Araujo.

VORONOFF
Brazylijski wynalazek
FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocalałą, KOBIETA nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjury, wyciek, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat musza unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Jedyne farby i aniliny

“BAYER”

W PACZKACH PO 1 KILOGRAMIE

specjalne wskazówki użycia. Esencje i olejki do fabrykacji likierów, wódek etc.

NIE SZUKAJ INNYCH do farbowania wszelkiego rodzaju wyblakłych rzeczy we wszystkich kolorach.

Wielki wybór perfum, krajowych i zagranicznych. Przybory do higieny ust, jak kremy mydełka, szczoteczki etc.

Barwniki do napojów i przetworów owocowych

JEDYNI PRZEDSTAWICIELE

LA NO LUHM

161 Rua RIACHUELO 161

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00

KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 i 16 NOVEMBRO, róg ul. 1^o de Março

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,

i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

k którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przekazuje pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

WIELKI SKLEP POLSKI

DOMAŃSKI & WABERSKI

PLAC TIRADENTES, Nr. 232 — Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONIE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Arakuraj.

Baczność!

Wszystko po cenach znizonych Książki do nabożeństwa — wielki wybór co dopiero nadszedł z Europy — Obrazy religijne, figury kościelne, kropielnice, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & Cia
RUA BARÃO DO SERRO AZUL 66-72
CURITYBA PARANÁ

Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY

Fortunato Leite Dias
de Paiva

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA”.

Rua Commendador Araujo
Numer, 107

Curityba Paraná

Dr. Ludwik Wolski

ADWOKAT

UNIAO DA VICTORIA — Paraná

Elixir de Nogueira

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuly, bunony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiora, fistula rakowa, syfilisy, pryszczki, białe upływy, wrzody i narośle, świerz, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby, by pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

**Cia de Terras Norte do Paraná**

LOTY na REZERWIE POLSKIEJ za gotówkę, lub czteroletnie spłaty po 400\$000 za akier. Ziemia pierwszorzędna, gatunku „terra rocha apurada”. Wydaje z alkra bez jakiegokolwiek nawozów: 6000 kg. kukurydzy, fasoli po 3000 kg. dwa razy do roku, kawy aż do 400 arów z 1000 krzaków. NIEMA mrówek „SAUVAS”. Wysokość średnia 600 m. Każdy lot ma drogę automobilową i bieżącą wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna w budowie, do końca roku przejdzie przez Londrino odległą 16 Km. od Rezerwy Polskiej. Kupujący ziemię od Cia mają pierwszeństwo do roboty na kolej. Półki czas trzeba korzystać z naszej niskiej ceny, gdyż wokoło Rezerwy polskiej sprzedaje się już znacznie drożej.

Tylko przez agenta upoważnionego
IGNACY SZANKOWSKI
Cambará — Paraná

Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją z Cambará, lub Ourinhos aż na miejsce tam i z powrotem za darmo bez obowiązków kupna. Dla rodzin i ich bagażu do 200 kg, tych którzy już loty kupili, taki sam bilet do mowy.

**„CRUZEIRO”
i
„SURPRESA”**

Jedyne maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)

AGENCI W KURYTRYBIE:

Lattes & Cia

Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2

PRAÇA ZACHARIAS, 5 — CURITYBA

Do Ludu Brazylijskiego



Ostrzeżenie przed kupowaniem i przyjmowaniem pomady MINANCORA inaczej, jak tylko w pudełkach ZAPIECZONYCH ORGINALNIE. Doszło bowiem do wiadomości fabrykanta, że pewne domy sprzedają drobiazgowo po \$500 i \$1000 masę fabrykowaną przez siebie, mówiąc że kupują takową w większych puszkach, aby kupić taniej. Nie należy nic kupować u takich osobników a unikać ich, jak wrogów. Są to ludzie bez czci i honoru, podobni do tych amatorów cudzej własności, którzy, napadając przechodnia w odludnym zaułku, żądają kiesz lub życia. POMADA MINANCORA, uświęcona przez wiedzę i uznana przez ludność za niezastąpioną, zaczęła znajdować naśladowców, którzy podsuwając ludzom wymyślony przez siebie produkt, mówią: „to wszystko jedno, to zrobione podług tej samej formuły”. Jakgdyby ktoś był w stanie odkryć jej sekret! Marka i nazwa „MINANCORA” są dla ludu brazylijskiego absolutną gwarancją jej wartości i jakości i są zarejestrowane w Międzynarodowym Trybunale w Bernie, w Szwajcarii.

„POMADA MINANCORA”, zatwierdzona przez Wydział Zdrowia Publicznego i zarejestrowana, nie może być naśladowana. Są jednak ludzie, którzy starają się umyślnie obniżyć wartość naukowego wynalazku, a cenniejszy jakiś gość, lecz zyskowniejszy. Jest to zwykłe polowanie na pieniądze, czego należy się strzec. Niech każdy wie, czego żąda. — Otrzyma 2:000\$000 nagrody każdy, kto wskaże podrobaczę Edwarda A. Gonçalves w Joinville (S. Catharina) Aptekę Minancora.

Na żądanie wysyła się listę cen.

Sprzedaw we wszystkich aptekach i drogeriach krajowych. Drogerja HESS ul. 7 de Setembro w Rio, posiada wszystkie dreduktu apteki Minancora.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Rio Grande do Sul

O rozrost osad polskich w stanie. W numerze niniejszym p. Adam Buyno, nauczyciel z Balizy przystępuje do omówienia najważniejszego bodaj zagadnienia osad polskich w stanie Rio Grande: ich rozrostu terytorjalnego.

Do sprawy tej będziemy niejednokrotnie wracać. Pragniemy, aby czytelnicy nasi w R. Gr. zapoznali się uważnie z wywodami korespondencji, zastanowili się nad rzeczą, a następnie aby podzieliли się z „Gazetą” uwagami, projektami i t. d.

Dourado — linia trzecia. Koło Młodzieży „Wolność” przy towarzystwie „Piast” wykazuje bardzo duże zainteresowanie się sprawami społecznymi, poczynając od marca b. r. Dano pomoc towarzystwu „Piast” przy podniesieniu starego budynku szkolnego z 2,5 do 3,5 m. wysokości; przystawiono scenę amatorską do tegoż budynku 6,75 x 3,75 m; kupiono kurtynę i wszelkie niezbędne pierwszej potrzeby przybory. Ponadto oddano dla nauczyciela plantację, obsadzoną dwoma kwartami kukurydzy.

Dnia 23 czerwca urządzono bal, na którym odegrano sztukę amatorską p. t. „Flora”, w której wzięli udział p. p. A. Sadowski, K. Nosal i panny F. Bujak i K. Bujak. Sztuka, jak na pierwszy początek, wypadła zupełnie dodatnio, trudno wyróżnić kogoś z grona grających. Zabawa w bardzo miłym nastroju trwała do białego dnia. Do kasy wpłynęło 152\$000.

Zaznaczyć tu należy, że Koło Młodzieży Polskiej „Wolność”, przy tow. „Piast” ma w swym programie jeszcze niejedną myśl do zrealizowania.

Aleksander Sadowski

Z Caxias. Dystrykt 2-gi naszego municypium, zwany dotychczas Nova Vicenza, otrzyma nazwę Farroupilha. Zmiana ta została zarządzoną dla uczczenia znanego ruchu rewolucyjnego, którego setną rocznicę będzie stan w niedługim czasie obchodził.

W Santa Rosa prefektura municypalna została przeniesiona

na do nowego budynku, który powstał z rekonstrukcji dawnego forum i pomieszczenia policyjnego.

Uboj bydła w rzeźniach na eksport wykazuje w r. b. znaczny postęp. Rzeźnia Świata w porcie Rio Grande, która projektowała zakończyć pracę dn. 25 czerwca, przedłużyła sezon do końca lipca. Suszarnie mięsa z okręgu S. Gabriel wywoziły w ostatnich dniach „szarki” za cenę 130 kontów. Nadmieniamy, że rzeźnię riograndeńską zatrudniają sporą liczbę polaków.

Miaso Cruz Alta posiadzie wielką, wzorową rzeźnię nierogacizny i rafinerię szmalcu. Już przystąpiono do budowy zakładu, który stanie na terenach, ofiarowanych przez prefekturę municypalną.

Rozbudwa sieci wodnej w Porto Alegre. Przedmieście Gloria i Terezopolis otrzymają wreszcie wodociąg. Powstaną dwa zbiorniki wody, a sieć rur oblicza się na 12 km. długości, które obsłużą 800 domów. Koszt robót jest obliczony na sumę 780 kontów, z czego 450 tysięcy na materiały, a reszta na pracę rąk. Przy kopaniu rowów i zakładaniu rur znalazło pracę 150 robotników. Roboty mają być wykończone do listopada b. r.

Alfredo Chaves. Prefektura municypalna ogłasza, że termin uiszczenia podatków bez tzw. „multy” został przedłużony do końca lipca.

Co wywozi Pelotas. Port Pelotas, obsługujący południową część stanu i naszą kolonję Feliciano, załadował na okręty i wywoził poza granicę stanu w czerwcu następujące produkty rolne: 50 tysięcy worków kartofli, 22 tys. worków ryżu, 7 tys. worków lizonu, 3 tys. skrzyń cebuli.

Wywieńnięcia, upadki, kontuzje

328-32-st-3 BALSAMO CURATIVO

Casa da Homeopathia

Praca Osorio 87 — Kurytyba

Wieści z Argentyny

Kurs pieniędzy był w połowie b. m. w Bs. Aires następujący:

| Waluuta obca | Pezy argent. |
|-----------------------|--------------|
| 100 milrejsów brazyl. | 26.80 |
| 100 złotych polskich | 78.00 |
| 100 dolarów U.S.A. | 410.00 |
| 100 pezów urugw. | 166.00 |
| 100 paraw. | 2.00 |
| 1 funt ang. papier. | 20.60 |
| 1 „ „ złoty | 32.20 |

Budowa dróg w Misiones.

Argentyna posiada na ogół drogi lepsze od brazylijskich i stale dba o ich utrzymanie i rozbudowę. Gubernator naszego terytorjum dr. Karol Acuna zwrócił ostatnio uwagę na konieczność przekonania się o potrzebach komunikacyjnych. Bompand jest kluczem do wnętrza terytorjum i do licznych osad polskich jak Magdalenowo, Pikady Szwedzka i Lopez, oraz Obera wraz z Campo Grande i przylegającymi przysiółkami. Cieszymy się, że kolonie nasze na poprawie dróg skorzystają. Największą bolączką, to tzw. „Bañado Grande” w Pikadzie S. Javier i most na rzece Martires obok polskiego Wincentowa, który ma być całkiem odnowiony, wzgl. na nowo przebudowany.

Wilekie nieszczęście kolejowe wydarzyło się w zeszły piątek w okolicy Buenos Aires, gdy pociąg osobowy, odchodzący z Plaza Onze wpadł blisko stacji Ramos Mejia na samo. chód szlaku, wiozący beczki z naftą. Skutek zderzenia był straszny. Samochód został odrzucony o kilkadziesiąt metrów, nafta się rozlała — a równocześnie tak wóz, jak lokomotywa i przednie wagony pociągu, oblane naftą, stanęły w płomieniach. Powstała panika nie do opisania. Szoferzy samochodów ponieśli śmierć na miejscu, ciała ich znalezione całkowicie zwęglone. Wśród pasażerów pociągu wiele osób zostało poparzonych i rannych. Lokomotywa wypadła z szyn i ruch komunikacyjny na tej linii uległ wstrzymaniu.

Wydługosz w banku.

W jednym z banków w Bs. Aires pewna niewiasta podejmowała sumę 10 tysięcy pezów. Kierowała się już przez poczekalnię ku wyjściu w towarzystwie syna i mając pieniądze dobrze schowane w torebce, gdy nagle przystąpił do niej elegancki pan i powiedział: „Przepraszam bardzo, jestem dyrektorem banku. Przy wydawaniu pieniędzy zaszła mała omyłka, zechce mi pani okazać kwotę otrzymaną, natychmiast sprawdzę”. Zdezorientowana kobieta posłuchała i wręczyła nieznanemu zwitek banknotów. Syn jej przeczuł wszakże w ostatnim momencie pismo no-

sem, i kiedy obcy pan oddał się nie do pokoju dyrektora, a w kierunku wyjścia na ulicę, dał alarm, na co natychmiast wszystkie drzwi banku zatrzaskiło. W 5 minut wywołano złodzieja z pośród tłumu kilkunastu osób. Wydrwigrosz ma już podobne sprawy na sumieniu z Tukumanu i Kordoby.

Dobra gospodarka. Budżet roczny Argentyny obraca się w granicach koło jednego miljaru pezów. Za pierwsze półrocze br. rząd uzyskał nadwyżkę dochodów nad rozchodami w kwocie blisko 3 miliony pezów.

Urugwaj

K. n. wyśgiewy „Bella Polonia”

Jednym z najstarszych osadników polskich w Montewideo jest p. Wacław Cichowski, bojując z 1905 r. długoletni towarzysz tamt. Urzędzie imigracyjnym. Staremu wiarusowi zdarzyło się okazać, że stał się właścicielem konia wyśgiewego. Młoda klacz, słownie budowana.

Jakie imię nosiła dawniej, nie wiem. Dość na tem, że p. Cichowski postanowił je zmienić. I dał jej piękne zawołanie „Bella Polonia”, to znaczy „Ładna Polska”.

W Urugwaju na wyścigi wylega całe miasto. Wszyscy grają, a jak to bywa, rzadki, który się nie zgrał. Montewideo posiada też tysiące Niemców i żydów, niezbyt przychylnie do Polski nastojących. A jedni i drudzy lubią hazard i zawsze ich pełno w Maronas, na polu wyścigowym.

Proszę wyobrazić sobie naszego rodaka, gdy idzie jego konia. Klacz nie zawodzi go nigdy. Cichowski stoi sobie skromnie u rampy, pewien swego, a tu pełne trybuny szaleją, drąc się i krzycząc:

— Bella Polonia!

Najbardziej zaś rodaka naszego bawi, gdy widzi, że niemaszki i żydki, chcąc nie chcąc, muszą wołać i wiwatować:

— Ładna Polska!

Cia. Territorial „CAJURU”

LOTY NA SPŁATY OD 12\$000 NA NAJPIĘKNIEJSZYM PRZEDMIEŚCIU KURYTYBY, 2.880 METRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ.

416 RUA 15 DE NOVEMBRO 416

JEDNĄ JEDYNĄ FLASZECZKĄ

lekarstwa PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE — obywatel Pedro José Rodrigues de Araujo wyleczył się z uporczywego kaszlu.

„Oświadczam, iż cierpiąc na silny kaszel, będąc następstwem przeziębienia, użyłem PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE, wyrobu znanego aptekarza p. dr. Domingos da Silva Pinto i po skomumowaniu jednej tylko flaszeczki przyszedłem do zupełnego zdrowia, wobec czego zalecam to niezrównane lekarstwo każdemu, kto podobnie cierpi.”

Pelotas — PEDRO JOSÉ RODRIGUES DE ARAUJO. Inny wypadek wyleczenia w nieprawdopodobnie krótkim czasie, osiągnął znany miernik, Firmino Manoel da Silveira, zamieszkały w Monte Bonito Oto, co pisze:

W. Panie D-rze Domingos da Silva Pinto Proszę o przesłanie mi jeszcze jednej flaszeczki Pańskiego syropu PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE. Czuję się doskonale po zużyciu pierwszej, lecz na wszelki wypadek pragnę mieć w domu to lekarstwo, które wyleczyło mnie tak szybko z silnego i zadawnionego przeziębienia. Kreślę się z poważaniem FIRMINO MANOEL DA SILVEIRA.

Monte Bonito. Potwierdzam powyższe świadectwa Dr. E. L. FERREIRA DE ARAUJO (Firma zalegalizowana) Pozwolenie nr. 511 z 26 marca 1906

Żądać zawsze prawdziwego PEITORAL DE ANGIO PELOTENSE, który jest lekarstwem niezawodnym na przeziębienie, bionchit, influencję, kaszel, katar, astmę etc. Depozyt główny: DROGARIA SEQUEIRA — Pelotas, Rio Grande do Sul Na sprzedaż wszędzie. (93)

DENTYŚCI

KLINIKA I CHIRURGIA DENTYSTYCZNA M. Gosławskiego

W MARECHAL MALLET Z długoletnią praktyką w Kurytybie S. Paulo i Porto Alegre. Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Szczęki w kaucunku i w złocie. Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.

Wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro. **Uwaga:**

AFFONSO P. ETZEL

Chirurg dentysta. Wykonywa wszelkie prace dentystyczne z gwarancją. Rua Marechal Floriano Peixoto 658. 2-gie piętro od 9-11 i od 2-6 pop.

MARJA KRYŃSKA

Lekarz-dentysta godzinę przejeżdża od 1-jej do 6-jej pop. 137 MARECHAL DEODORO 137 KURYTYBA — TELEFON 1-2-5-5

KLINIKA DENTYSTYCZNA Jacka Dromlewicza

Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kaucunku. Płomnienie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.

RUAMONSENHOR CELSO 148 (1-piętro) (Daw. 1-o de Março) KURYTYBA

Zaproszenie do Balsa Nova na uroczystości sierpniowe

W dniu 12-go maja kolonia Ipiranga obchodziła uroczystości rocznicy Konstytucji Majowej. Na program obchodu złożyły się: śpiew, deklamacje, odegranie sztuczki p. t. „W noc świętojańską” przez dzieci szkolne, wreszcie zabawa taneczna. Cała uroczystość odbyła się w miłym nastroju przy wielkim udziale rodaków. W czasie zabawy zarząd miejscowego towarzystwa „Związek” urządził zbiórkę na „Dar Polonii Brazylijskiej” w tej myśli, iż najlepiej uczci pamięć wielkich Polaków przeszłości — twórców Konstytucji 3-go Maja, przyczyniając się choćby skromnym datkiem do zwycięstwa Polski dzisiejszej — zwycięstwa, jakim będzie ufundowanie samolotu „Dar Polonii” z racji przelotu Kap. Skarżyskiego przez Atlantyk. Na powyższy cel złożyli następujący obywale:

| | |
|-----------------------|---------|
| Tow. „Związek” | 20\$000 |
| A. Miecznikowska | 3\$000 |
| Walenty Radulski | 1\$000 |
| Stanisław Kolasinski | 1\$000 |
| Wojciech Jarosz | 1\$000 |
| Henryk Wagner | 1\$000 |
| Ludwik Osmoła | 3\$000 |
| Michał Owczar | 2\$000 |
| Jan Błaszkievicz | 2\$000 |
| Tadeusz Zdrojewski | 2\$000 |
| Józef Jarosz | 3\$000 |
| Paweł Biniara | 2\$000 |
| Andrzej Zdrojewski | 5\$000 |
| Józef Nowicki | 1\$000 |
| Jan Chybiar | 1\$000 |
| Józef Fleiter | 1\$000 |
| Józef Zoladek | 1\$000 |
| Michał Kotowicz | 1\$000 |
| Franciszek Wasilewski | 1\$000 |
| Michał Bochenek | 5\$000 |
| Franciszek Jarosz | 1\$500 |
| Antoni Polkowski | 1\$000 |
| Jan Celiński | 2\$000 |
| Marjan Zdrojewski | 1\$000 |
| Antoni Jankowski | 5\$000 |
| Jan Nowicki | 2\$500 |
| Paweł Czelusniak | 2\$000 |
| Razem | 76\$000 |

Kwota powyższa została doręczona Komitetowi Daru Polonii Brazylijskiej.

A. M.

WÓZ nr. 18 w dobrym stanie na sprzedaż.

ANNA TERASZKIEWICZ na Cajuru

Do Towarzystw Polskich, Junaków, Braci Kurytybian i Czciogodnych Przedstawicieli naszej Ojczyzny!

Towarzystwo „Jedność Polaków” w Balsa Nova znane już kochanym Rodakom, zaprasza uprzejmie tą drogą, wszystkich na wielką uroczystość „Święta Morza Polskiego”, które odbędzie się w Balsa Nova w dniu 5 sierpnia b. r. bez względu na pogodę. Mamy nadzieję, że kochani Rodacy licznie udział w naszej uroczystości wezmą i złożyć swego trudu nie będą, ponieważ staramy się, by całość wypadła pięknie i każdego choćby najwybredniejszego zadowolniła.

Program uroczystości następujący: 1) o 10 tej rano przywitanie Przedstawicieli Polski przed gmachem naszego Towarzystwa. 2) Msza Święta w miejscowym kościele. 3) Akademia uroczysta mowy powitalnej, śpiewy narodowe, wystanie listu holdowniczego Prezydentowi i Marszałkowi naszej Polski, obrady nad ulepszeniem naszych szkół i naszego bytu, wybór nowego zarządu do Okręgowego Związku Polonijnego i wolne wnioski. 4) Poświęcenie i odsłonięcie fotografii pamiątkowej członków założycieli i ofiarodawców naszego Towarzystwa. 5) Poświęcenie naszej nowo założonej biblioteki. 6) Przerwa obiadowa, podczas której Goście rozkoszować się będą mogli smacznymi szuraskami lub popijając przy suto zaopatrzonym bufecie. 7) Gry sportowe Junaków w siatkówkę i biegi. 8) Zab. wy dzieci szkolnych, jak wyścigi w workach, wyścigi z jaskami i t. d., biegi. 9) Wielka Licytacja Fantowa; Licytacja, Koło szczęścia. Rzućcie kołem do celu i kregielnią. 10) Popisy artystyczne dzieci szkolnych i wieczorem bal do rana, na którym przegrzywać będzie specjalnie sprowadzona orkiestra. Jeszcze raz tą drogą udajemy się do serc naszych Rodaków najdalej i najbliżiej mieszkających by w myśl naszego hasła „Jedność Polaków” stawili się licznie i razem z nami radość odchodzili. Prezes Towarzystwa.

Tomasz Chybiar.

PRZEZ OŚWIATĘ DROGA DO DOBROBYTU.

Tu się dowiedzie

Odpowiedź na pytanie ze str. 3.

PARAGWAJ

Obok Boliwii jedyną z południowo-amerykańskich republik, nie posiadającą dostępu do morza. Sąsiaduje z Boliwią, Argentyną i Brazylią, zwłaszcza stanami Paraná i Matto Grosso.

Powierzchnia: 460 tys. klm. kw., większy od Polski. Zaułdnienie: 860 tys. mieszkańców. Hodowla bydła: 4 miliony krów.

Handel: Wywóz zagranicę 13 milionów pezów złotych. Przywóz 6,400,000 pezów zł.

Komunikacja: koleje 1,100 klm.; linie telegraficzne 4 tys. klm.; aparatów telefonicznych 7,000.

Budżet państwa (w pezach papierowych): dochody 257,800,000; rozchody 257,900,000. Niedobór 100.000. Kurs pieniądza: 1 pez papierowy — 100 rejsów brazyl.

Ważniejsze miasta: Asuncjon (stolica) 100 tysięcy mieszkańców; Villa Rica 25 tys.; Encarnación 8 tysięcy.

PORADY GOSPODARSKIE

Zwalczanie drobnych mrówek w ogrodach

Drobne mrówki przesładają ogrody i obładają warzywa oraz drzewa owocowe, jeśli dopuścimy do plagi mszy; mrówki żywią się słodką rosą miodową, jaką wydzielają mszyce. Trzeba zatem wytepić mszyce, a mrówki same się wyniosą.

Tępić mrówki można kilkoma sposobami: 1) odnajdywać gniazda i zlewać ukropem, gdy mrówki w nich siedzą, szczególnie przed deszczem i po deszczu; 2) jeżeli gorąca woda może zaszkodzić korzeniom roślin, to lepiej wydusić dwusiarczkiem węglą (sulfureto de carbon). Dokopujemy się dogniazda, kładziemy na niem szmatę, przepojoną dwusiarczkiem węglą, przykrywamy wyrzuc-

na ziemią i mocno udeptujemy. Płyn ulatnia się ze szmaty i dusi mrówki. Z dwusiarczkiem węglą trzeba obchodzić się ostrożnie, bo łatwo się zapala; 3) zamiast gorącej wody można użyć nafty; 4) wyłapuje się też mrówki przy pomocy gąbek, namoczonych w wodzie z miodem. Wyciśniętą gąbkę kładziemy przy mrówisku; gdy najdzie w nią mrówek — wrzucamy do wrzasku. Powtarzając to wytrwale, pozbedzimy się mrówek; 5) jeżeli mrówki wążą i na drzewa, to możemy je wyłapywać przy pomocy opasek papierowych, posmarowanych odpowiednim lepem; kora pod opaską powinna być wyrównana, aby mrówki nie mogły pod opaską przechodzić.

Na Alto de S. Francisco

sprzedam po cenie okazyjnej teren 14 na 22 metrów, róg ulic João Manoel i 13 de Maio.

Informacje u właściciela, na rożnik ulic João Manoel i Jayme Reis. 9-3

Dominik Kurecki

zawładania klientelę, iż pracuję nadal w łachu krawieckim, przy ulicy Dr. Muricy Nr. 461, wykonując garnitury sukienne, począwszy od 120\$000. **ROBOTA GWARANTOWANA.**

LEKARZE

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgja pochwy rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerva). Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach europejskich. **Klinika ogólna Medyczo-Chirurgiczna.** Specjalność: Syfilis, choroby skóry i włosów. Leczenie starych zaniedbanych ran bez operacji. **Djatermja i promienie ultra-fioletowe.** Porady: Praça Tiradentes w APTECE BRASIL od 10-12 i od 4-6. Mieszkanie prywatne: Rua Comendador Araujo 970. — Telefon 4-2-4.

Prof. Dr. Antoni Ruediger

Specjalista w chirurgji, chorobach kobiecych i dróg moczowych. **PONTA GROSSA** Porady: 9-11 i 3-5 w PHARMACIA MINERVA Mieszka: rua Cel Francisco Riba 24s.

Dom Zdrowia

SANATORJUM CHIRURGICZNE SZWAJCARSKIE — Rua 15 de Novembro, róg ulicy Dr. Ubaldino do Amaral — telefon 4-3-3

DR. G. LEUENBERGER

mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich. **LEKARZ SPECJALISTA** w zakresie Wysokiej Chirurgji, w chorobach kobiecych, przewodów moczowych. Porady od 10-tej do 12-tej i od 2-5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł. **Promienie X.** promienie ultra-fioletowe. Djatermja chirurgiczna i ogólna. **Ceny przystępne.**

DR. M. ISAACSON

Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Paradyjskim. Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Grucznak. — Djatermja. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: Rua 15 de Novembro 257 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2-8-3.

Choroby kobiece

Leczenie metodą nowoczesną za pomocą zaszykrow w macicy.

DR. ARMANDO PETRELLI

Dyrektor kliniki Fakultetu Medycznego. Porady nad Apteką Tiradentes. Telefon 1084. Rezyd. ul 15 de Novembro 1552. Telefon 1465

Choroby serca, płuc, żołądka, wewnętrzności, wątroby, nerek, umysłowe, Su- choty (u dorosłych i dzieci)

Operacje, porody, choroby kobiece i weneryczne

Dr. Rocha Loures

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach w Rio de Janeiro Konsultorium i rezydencja: Praça Tiradentes — FARMACIA STELLFELD Porady od 10-tej do 11-jej i od 3,30 do 5,30 popoł. — telefon 9-3.

DR. CARLOS MOREIRA

Profesor fakultetu medycznego. Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. Konsultorium: Avenida João Pessoa, 68. Nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 popoł. Rezydencja: — ulica Visconde de Nacar, 860. — Telefon 8-8-8.

Dr. BRASIL VIANNA

LEKARZ CHIRURG

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach Paryża i Buenos Aires. Porody, choroby kobiece, drogi moczowe-płciowe.

KLINIKA OGÓLNA.

Porady: Praça Tiradentes, 89s (nad Apteką Tiradentes od 10-12 i od 15-17. Rezydencja: ul Dr. Muricy 285. TELEFON 653.

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna. Przyjmuje w czwartek od 1-3 piątek od 9-11 i od 1-3 Apteka Stellfeld ul. Com. Araujo.

SPECJALISTA W CHOROBAK DZIECIĘCYCH

Dr. Homero Braga

LEKARZ W SZPITALU DLA DZIECI. Porady od 4 do 6 NAD APTEKĄ MINERVA. Telefon rezyde ncji: 1-0-9-2

UWAGA: Poszukujemy zdolnych agentów i agentek zarówno w Kurytybie jak w interiorze. DOSKONAŁE WARUNKI PRACY.
Korespondencje załatwia się w języku polskim.

24